NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIŚ 12 STRON DRUKU.

Rok VII. Kraków, sobota 16 lutego 1924 Nr. 39.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 17400000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000
Na prowincyi z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000
Za granicą z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·08, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·80. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50. Gratulacye złp. 3. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe. Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Rezultaty misyi p. Younga.

Kraków, 15 lutego.

(sn) Parę miesięcy temu przybycie komandora Hiltona Younga do Polski było jedynym promykiem nadziei w ówczesnej posępnej i zaostrzającej się z dnia na dzień atmosferze, jaką wywołała nieudolność rządów endeckich w dziedzinie gospodarczej. Spadek marki postępował w tak zastraszającem tempie a zupełna bezradność rządu była tak oczywistą, że wszystkie nadzieje społeczeństwa skupiły się na osobie gościa z Anglii, którego przyjazd w przekonaniu optymistów oznaczał chęć pomocy zagranicy dla nas, ba, wymieniano nawet konkretne cyfry pożyczek, które za jego pośrednictwem jakoby mieliśmy otrzymać.

Dziś wyjazd p. Younga odbywa się w zupełnie innej atmosferze. P. minister Grabski zoryentował nasz program sanacyi tak zdecydowanie w kierunku samopomocy i osiągnął już na tej drodze tak poważne sukcesy, że misya p. Younga utraciła w opinii społecznej wiele ze swego znaczenia. Gdy do niedawna jeszcze łączono z pogłoskami o jego wyjeździe poważne obawy, czy nie wpłynie on ujemnie na stan naszej waluty, to dziś o możliwości takich następstw nikt nie myśli.

Pobyt p. Younga w Polsce nie był całkiem bezowocny, bo zostawia on obszerny memoryał o naszej sytuacyi finansowej, zawierający szereg cennych rad. Rezultat ten nie wyczerpuje jednak nadziei społeczeństwa. Nie wiemy, czy leżało to w intencyi rządu, lecz w każdym razie spodziewano się u nas, że przyjazd p. Younga ma na celu nie tylko opracowanie studyum ekonomiczno-finansowego o Polsce lecz przedewszystkiem czynną współpracę w zorganizowaniu wielu zaniedbanych działów gospodarki państwowej na wzorach państw zachodnich i nawiązanie bliższych i serdeczniejszych stosunków z taką potęgą finansową jak Anglia. Nadzieje te nie spełniły się, nie wchodzimy w to z czyjej winy, musimy więc z konieczności ograniczyć się do wspomnianego memoryału.

Znamy z niego dotychczas niewiele, bo tylko urzędowe streszczenie, pomijające wszelkie bardziej specyalne uwagi i konkretne rady. Jednakże już na podstawie tego streszczenia można stwierdzić, że memoryał ten jest dokumentem bardzo cennym, bo idąc pozornie po linii polityki sanacyjnej p. Grabskiego podkreśla on wiele rzeczy niedość u nas zrozumianych i nawołuje do miarkowania optymizmu, który jest równie niebezpieczny jak pessymizm.

Na uwagę zasługuje zwłaszcza ocena ważności poszczególnych środków, jakie według p. Younga należy stosować w akcyi sanacyjnej. Na pierwszem miejscu stawia on redukcyę wydatków państwowych, na drugiem pożyczki, na trzeciem dopiero — podniesienie dochodów państwowych. Jak wiemy, p. Grabski stopniuje te środki wręcz odwrotnie, bo przedewszystkiem dąży do zwiększenia dochodów państwowych a stosunkowo małą wagę przywiązuje do konieczności redukcyi wydatków. Z koleżnością tą polemizowaliśmy niejednokrotnie wskazując na przejściowe osłabienie siły podatkowej społeczeństwa. Opinię tę potwierdza p. Young, oceniając maksimum dochodów na 800 milionów złotych rocznie (wobec przewidywanych w preliminarzu 1,100 milionów). Ze streszczenia urzędowego nie jest widocznem, czy p. Young brał w rachubę następstwa kryzysu sanacyjnego, w każdym jednak razie nie powinno to ostrzeżenie wytrawnego finansisty, wychowanego w tradycyach ostrożnej polityki skarbowej angielskiej, minąć bez echa.

Odnośnie do redukcyi wydatków podkreślił p. Young zasadniczo jej wagę, nie konkretyzując przez delikatność rady zmniejszenia największej pozycyi wydatków — budżetu wojskowego. Rady sprzedaży lub wydzierżawienia przedsiębiorstw przemysłowych i zdrojowisk państwowych zgodne są z zamiarami nietylko obecnego lecz i poprzednich ministrów skarbu, mimo to jednak nie tracą swej aktualności wobec dotychczasowych małych a raczej żadnych postępów w tym kierunku.

Bardzo silny nacisk położył p. Young na konieczności zaciągnięcia pożyczek dla pokrycia wydatków. O ile na podstawie streszczenia można osądzić, uważa on na razie za bardziej wskazane pożyczki wewnętrzne, nie wdając się niestety w kwestyę, czy mogą one na ten cel wystarczyć. Jeśli pożyczki zagraniczne mamy zaciągnąć dopiero po przeprowadzeniu sanacyi to niewątpliwie ten dopływ kapitału będzie dla nas i wówczas bardzo cenny, jednak o wiele więcej przydałby się on wcześniej. Ale p. Young zna dobrze sposób myślenia kapitalistów zagranicznych: — pożycza się tylko bogatemu a nie ubogiemu...

Przeznaczeniem memoryału p. Younga jest dorzucić parę cennych uwag praktycznych do będącej w toku akcyi sanacyjnej. W charakterze tym zasługuje on na przestudyowanie nietylko przez członków rządu ale i przez posłów sejmowych, którzy bardzo wiele będą mogli z niego się nauczyć. Jednakże inny jeszcze użytek należy zrobić z tą przychylną dla nas i naogół optymistyczną dyagnozą naszej sytuacyi. Oto należy zapoznać z nią zagranicę, która ciągle jeszcze wie o nas bardzo mało i która łatwiej uwierzy słowom zagranicznego obserwatora niż opisom, pochodzącym z kraju, w których wietrzy reklamę. Jeśli na skutek memoryału zmieni ona swe zdanie o Polsce lub choćby bliżej się nią zajmie, to p. Young tem więcej będzie miał tytułów do wdzięczności społeczeństwa polskiego.

Dyskusya nad ekspose min. Zamoyskiego

Jutro przemawiać będą przedstawiciele Koła Żydowskiego.

Warszawa, 13. 2 PAT. Nad ekspose ministra Zamoyskiego wywiązała się na komisyi spraw zagranicznych dyskusya, w której kilku posłów zadawało p. ministrowi pytania, mianowicie pp. Polakiewicz, Liebermann i Osiński, zapytywali o sprawę **przyjęcia Rosyi do Ligi narodów**, o obecny stan sprawy Jaworzyny oraz o stosunki nasze do nowego rządu angielskiego.

P. minister Zamoyski oświadczył, że przedstawicielem naszym w Lidze narodów jest p. Skirmunt. Dzisiejsza nasza sytuacya w Lidze narodów jest utrudniona przez to, że nie wchodzimy w skład władz Ligi narodów, do czego jednak w przyszłości niewątpliwie dojdzie. O przyjęciu Rosyi i Niemiec do Ligi na razie się nie mówi. Napotkałoby to niewątpliwie na pewne trudności. Jestto zresztą rzeczą przyszłości. Wejście Niemiec do Ligi jest, jak wiadomo, warunkowane przez ujawnienie dobrej woli ze strony Niemiec w kierunku wypełnienia zobowiązań traktatowych. O sprawie Jaworzyny trudno jest obecnie mówić. Obrót, jaki ta sprawa przybrała, nie jest bynajmniej dla nas zadawalniający. Dziś sprawa ta została powtórnie dana do zaopiniowania komisyi delimitacyjnej. Trudno przewidzieć, jaka będzie ostateczna decyzya. W obecnem stadyum możliwe są tylko domysły. Nasz poseł w Londynie Skirmunt miał możność zadzierzgnięcia przyjaznych stosunków z rządem Mac Donalda. Rząd angielski oficyalnie interesuje się stanem naszej skarbowości i reformy, związanej z sanacyą skarbu. Za bardzo ważną uważa p. minister sprawę Kłajpedy i związanem z tem udostępnieniem dla wywozu polskiego drogi do drugiego wylotu morza.

Pos. Perl (PPS) uważa ekspose ministra za bardzo ogólnikowe, więcej nadające się jako manifestacyjne ekspose dla zagranicy. Tłumaczy te sobie nieznajomością naszego terenu parlamentarnego, p. Zamoyskiego. W sprawie Niemiec p. minister nie zaznaczył, czy będziemy pomagali Niemcom w sprawie ułatwienia demokratyzacyi i ogólnego uspokojenia Niemiec, co jest bezwzględnie w naszym interesie. W tym kierunku należy się zbliżyć do polityki angielskiej. Mowca zauważa, że nie można zachowywać się w tej sprawie biernie, ograniczając się tylko do tego, co Francya będzie chciała. Pos. Perl nie ma wrażenia, abyśmy byli w Lidze narodów czynnikiem, współdziałającym twórczo w ustaleniu pokoju w Europie. Bronimy tam jako stały klient swoich spraw, a bronimy ich źle. Nie wnosimy nic oprócz starych metod dyplomatycznych. Pozycya nasza w Lidze jest głównie przez to słaba, że zarzucają nam nieodpowiednie postępowanie wobec mniejszości. Pos. Perl uważa, że powinniśmy dążyć do rozszerzenia kompetencyi Ligi narodów. Na wypadek konfliktu Polski z Rosyą, zdaniem mowcy, Czechosłowacya stanie po stronie Rosyi. W zakończeniu pos. Perl poruszył jeszcze sprawy wewnętrzne MSZ. w sprawie rugów partyjnych, oraz konieczność wzmocnienia propagandy, a co zatem idzie, nielikwidowanie placówek zagranicznych prasowych.

Pos. Stroński (Ch. N.) polemizuje z pos. Perlem, wykazuje, że ekspose min. Zamoyskiego jest zupełnie wystarczające i daje to wszystko, czego po nim oczekiwać można było. Co do obaw pos. Perla aby Czechosłowacya mogła w razie konfliktu między Polską a Rosyą stanąć po stronie tej ostatniej, to pos. Stroński zaznacza, że jednakowoż sojuz francusko-czeskosłowacki, który zmusza poli-

tylko musi do liczenia się z ewentualnością konfliktu między Francyą a Niemcami, raczej wiąże Czechosłowacyę w tym wypadku, co jest dla nas bezwzględnie korzystne.

Pos. Niedziałkowski (PPS) zaznacza, że nie naruszając w niczem przymierza z Francyą, które w Polsce nie znajduje w żadnym obozie przeciwników, można dążyć do polityki samodzielnej, której najważniejszem zadaniem byłoby zbliżenie się do Anglii, dopuszczenie Niemiec do Ligi narodów, natomiast nie widzi prawdopodobieństwa przystąpienia do niej Rosyi. Mowca stwierdza, że w całej Europie daje się wyczuć zwrot na lewo, do którego Polska musi się bezwzględnie przygotować. Pierwszym krokiem w tym kierunku będzie zbliżenie się do Anglii.

Pos. Harusewicz (ZLN) oświadcza, że powodzenie naszej polityki zagranicznej utrudnione jest przez nasze wewnętrzne położenie, tak ekonomiczne jak i polityczne. Pod tym względem samo ułożenie się stosunków wewnętrznych ułatwi niezmiernie ministrowi spr. zagr. wypełnienie jego zadań.

* * *

Sin. Warsszawa. (Telefonem) Na dzisiejszem piątkowem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych przemawiać będą imieniem Koła żydowskiego posłowie dr Reich i dr Rozmarin. Ten ostatni poruszy m. in. sprawę stałego pomijania prasy żydowskiej przy zwoływaniu konferencyi prasowych, jak to miało ostatnio miejsce wczoraj.

P. Zamoyski pomija prasę żydowską!

Sin. Warszawa. (Telefonem) P. minister Zamoyski przyjął wczoraj przedstawicieli prasy, którym przedstawił swój program. Prasy żydowskiej nie uznał p. minister za stosowne zaprosić.

Obrady państwowej rady oszczędnościowej.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczoraj o godzinie 10 przed południem rozpoczęły się obrady Państwowej Rady Oszczędnościowej w obecności prez. min. Grabskiego. Obrady zagaił p. prez. min. Grabski, który w krótkiem przemówieniu wskazał na doniosłość prac Rady. Następnie nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy p. Moskalewski wyłożył zasady, na których praca Rady ma się opierać oraz przedłożył wyczerpujące sprawozdanie z państwowej działalności oszczędnościowej, dokonanej od jego kierownictwem.

Delegacya związku banków u premiera.

Sin Warszawa. (Telefonem). Premier Grabski przyjął wczoraj delegacyę związku banków w osobach senatorów Adama i Szarskiego. Na konferencyi tej omawiano całokształt spraw bankowych w Polsce.

Obniżenie podatku węglowego.

Sin. Warszawa (Telefonem) Podatek węglowy został obniżony przeciętnie na 15—3 proc. ceny węgla. W Zagłębiu krakowskiem i dla kopalń Silesia na Śląsku podatek został ustalony na 3 procent.

Opłata za wywóz ropy.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Opłaty od wywozu ropy naftowej określone zostały na 0,1 franka za 1 kg. wagi netto.

Szewcy w Warszawie obniżają ceny obuwia.

Sin Warszawa. (Telefonem). W związku z represyami stosowanemi przez władze przeciwko lichwiarzom-szewcom warszawski cech szewców zwrócił się z prośbą do oddziału walki z lichwą przy komisaryacie rządu aby wstrzymać rewizye i represye w zamian za co szewcy natychmiast znoszą obecny niewłaściwy system cennikowy ustalony przez cech. Równocześnie szewcy zobowiązują się do przedstawienia indywidualnych cenników które będą niższe od 15 do 25% od cenników cechowych.

Oficyalny kurs franka złotego na dzień 15 bm 1,800.000.

Nad czem jutro będzie radził Sejm?

Sin. Warszawa. (Telefonem) Sejm na jutrzejszem posiedzeniu przystąpi w I-szem czytaniu do rozpatrywania projektu ustawy o gminie miejskiej (szczegóły na innem miejscu — Red.), poczem w dalszym ciągu toczyć się będzie dyskusya nad ustawą o ochronie lokatorów. Porządek dzienny przewiduje też sprawozdanie komisyi administracyjnej w wniosku posła Królikowskiego w sprawie bicia więźniów.

Sprawy żydowskie na komisyi budżetowej.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na posiedzeniu Komisyi budżetowej rozpatrywano wczoraj budżet ministerstwa pracy i opieki społecznej. W dyskusyi zabrał głos poseł Heller (Koło żyd) który przedłożył szereg rezolucyi, domagających się m. in. równego traktowania instytucyi żydowskich przy akcyi zapomogowej rządu oraz zniżki opłat za wize paszportowe, pobierane od chaluców, wyjeżdżających do Palestyny. Nadto zażądał pos. Heller, by tym obywatelom polskim w Rosyi, którzy dokumentami udowodnią swą przynależność do państwa polskiego, umożliwić powrót do kraju. Wreszcie domagał się wnioskodawca rozszerzenia zapomóg udzielanych reemigrantom z Rosyi i Westfalii na reemigrantów wracających z Austryi, Niemiec i Węgier.

Dyskusyi nie ukończono.

Działalność tajnych związków.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na onegdajszem posiedzeniu komisyi administracyjnej przyjęto wniosek, domagający się, aby wybrano specyalną komisyę sejmową, złożoną z 5 osób dla dokładnego zbadania materyałów, tyczących się wszystkich ujawnionych tajnych organizacyi, zarówno wojskowych jak i cywilnych, celem przedstawienia wyników komisyom wojskowej i administracyjnej.

Prawo międzynarodowe i międzydzielnicowe.

Sin. Warszawa (Telefonem) Komisya prawnicza przystąpiła do dyskusyi nad projektem komisyi kodyfikacyjnej o prawie międzynarodowem i międzydzielnicowem. Na podstawie referatu pos. dra Marka przyjęto artykuły od 1 do 10 włącznie.

Sprawa wywozu zboża.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Senacka komisya gospodarstwa społecznego prowadziła w dalszym ciągu dyskusyę w sprawie wywozu zboża i innych produktów zagranicę. W ciągu dyskusyi zabrał głos szereg mówców, nadto przedstawiciel rządu, który udzielił wyjaśnień w związku z obecnym stanem produkcyi rolnej w kraju. Komisya postanowiła zwołać specyalne posiedzenie na dzień 29 bm. i zaprosić na posiedzenie przedstawicieli głównego urzędu przywozu i wywozu, ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, ministerstwa skarbu i towarzystwa „Unitas".

Jak wygląda projekt ordynacyi wyborczej do rad miejskich?

Sin. Warszawa. (Telefonem) Projekt ordynacyi wyborczej do rad miejskich w tej formie, jaką przewiduje projekt ustawy o organizacyi gminy miejskiej, nad którą to ustawą Sejm rozpocznie jutro obrady, przedstawia się w zarysie w następujący sposób:

Czynne prawo wyborcze ma każdy obywatel (ka), który w dniu zarządzenia wyborów ukończył 21 rok życia i mieszka przynajmniej od roku na terenie danej gminy.

Bierne prawo wyborcze ma każdy obywatel, który ukończył lat 25 i włada językiem polskim w słowie i piśmie. (Ta ostatnia da się szczególnie we znaki na kresach — Red).

Wybory są powszechne, bezpośrednie, tajne i proporcyonalne, ale nie — równe, to znaczy, że jeden obywatel będzie miał w pewnych warunkach prawo oddania kilku głosów równocześnie. A mianowicie: prawo oddania dodatkowego głosu przysługuje wyborcy, który:

a) żyje w prawnie zawartym związku małżeńskim lub w stanie wdowim,

b) zajmuje stanowisko w administracyi państwowej,

c) brał udział w kampanii wojennej Państwa polskiego w armii regularnej lub ochotniczej, albo też, zjeśli jest zaliczony do weteranów, wreszcie gdy stracił (a) na wojnie męża lub syna,

d) włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Najwyżej jednak będzie mógł jeden wyborca oddać 4 głosy.

Rząd angielski wobec planu zwołania konferencyi w sprawach rozbrojenia

Londyn, 14. 2 PAT. New York Herald donosi, że Mac Donald bardzo energicznie popiera zamiary prezydenta Coolidge'a dotyczące międzynarodowego rozbrojenia. Rząd angielski zamierza pozostawić Ameryce w tym kierunku zupełnie wolną rękę, już z góry oświadczając gotowość wzięcia udziału w konferencyi międzynarodowej, skoro tylko będzie zwołaną.

Równocześnie podsekretarz stanu w Ministerstwie spraw zagranicznych Ponsomby oświadczył jednemu z korespondentów francuskich, iż Mac Donald sympatyzuje z wszelką wogóle akcyą zmierzającą do odbudowy Europy jednakże nie sądzi, iż nadszedł już czas odpowiedni do zwołania międzynarodowej konferencyi na wzór genueńskiej albowiem o ile konferencya taka ma mieć widoki powodzenia to oprócz tego musi nastąpić zupełne porozumienie między Francyą a Anglią. Oprócz tego należy zaczekać na sprawozdanie rzeczoznawców w sprawie finansów niemieckich. Jednakże zasadniczo Mac Donald odnosi się z wielką sympatyą do idei rozbrojenia i wszelkich propozycyi z nią związanych.

Niemcy a Liga narodów.

Berlin, 14. 2 PAT. Deutsche Allg. Ztg. donosi, iż rząd angielski zapytał nieoficyalnie w Berlinie, jakie stanowisko zająłby rząd niemiecki na wypadek gdyby Anglia oficyalnie zaproponowała dopuszczenie Niemiec do Ligi narodów. Wbrew powyższej wiadomości Biuro Reutera donosi, że pogłoska ta jest nieprawdziwą albowiem rząd angielski nie wdrożył w tym kierunku żadnej wymiany zdań z Niemcami, natomiast zaznacza Reuter — cała sprawa dopuszczenia Niemiec do Ligi narodów jest nadal bardzo aktualna.

Prof. Askenazy.

Sin. Warszawa. (Telefonem) W niektórych pismach ukazały się wiadomości jakoby prof. Askenazy miał zostać ponownie mianowany delegatem Polski przy Lidze narodów. Dowiaduję się, że wiadomość ta jest nieprawdziwa.

Mac Donald chory.

Londyn, 14. 2 PAT. Daily Mail donosi, że premier Mac Donald zachorował na grypę.

Straszna katastrofa kolejowa.

Paryż, 14. 2 PAT. Wolff. Według doniesienia z Wancoover most na rzece Fraser zawalił się w chwili, gdy przezeń przejeżdżał pociąg osobowy. Lokomotywa i 2 wagony zostały rozbite, 3 funkcyonaryuszów kolejowych i 15 pasażerów odniosło rany.

Norwegia uznaje sowiety.

Krystyania, 14. 2 PAT. WBK. Organ partyi robotniczej donosi, że Norwegia postanowiła uznać de iure rząd sowiecki.

Kłopoty Banku gdańskiego

Gdańsk, w lutym.

Już nietylko w pismach niemieckich, ale po sklepach, na słupach widać napisy, wzywające do podpisywania akcyj banku emisyjnego gdańskiego. Bank ten ma mieć 7,500.000 guldenów gdańskich kapitału zakładowego, z czego 25—30 proc. wolno pokryć polskim instytucyom finansowym. Na wolne miasto pozostaje zatem nie więcej jak 5,200.000 —5,625.000. Ale pokrycie nawet tych sum idzie widocznie bardzo ciężko. Jest to, zresztą, tajemnicą poliszynela, że małą tylko część akcyj wykupiono dotychczas i że można je dostać poniżej alpari za 60—90 proc.

Akcye banku emisyjnego gdańskiego, któremu na wzór, Bank of England dano pięknie brzmiącą nazwę Bank von Dancig, opiewają na 100 guldenów. Należy je wpłacić w dwóch ratach, połowę przy podpisaniu, drugą połowę na 1-go marca. Agia nie bierze się. Termin subskrybcyi, początkowo do 15. I., przedłużono 22. I. Oprócz zwykłych przywilejów Banku emisyjnego, akcyonaryusze Banku Gdańskiego otrzymali ten wyjątkowy, że gdyby zaprowadzono w wolnem mieście polską walutę, dostaną odszkodowanie za utracony przywilej. Są to więc korzyści nie zwykłe. Jeśli pomimo nich podpisywanie idzie tak niechętnie, muszą istnieć ku temu ważne przyczyny.

Jedną z nich stanowi niewątpliwie fakt, że Bank Gdański dostał się w ręce szczupłej, grupy finansistów, nie posiadających popularności wśród ogółu kół finansowych.

Jednak powyższa okoliczność nie wystarcza do wytłómaczenia niepowodzenia subskrybcyi. Jako drugą przyczynę należy uważać antysemicki kurs w wolnem mieście. Senat jest czysto antysemicki, ogół ludności niemieckiej jest tak samo. Niesłychanie zasłużonego, wobec Gdańska sen. Jewelowskie go usunięto z senatu jako Żyda. Rozumieć więc można, że ludność żydowska, rozporządzająca, jak wszędzie, tak i u nas wielkiemi kapitałami, nie kwapi się do zanoszenia swoich pieniędzy na podtrzymanie antysemickiego kursu górującego dziś w Gdańsku.

Wprawdzie gulden tymczasowy trzyma się na poziomie funta angielskiego, którego stanowi część 25-tą. Jednak razem z funtem spada w stosunku do dolara a jeszcze bardziej w stosunku do towaru. Istotnie ceny towarowe gdańskie przekroczyły prawie wszystkie poziomy rynku wszechświatowego, a od czasu zaprowadzenia guldena wzrosły o kilkadziesiąt procent i wzrastają coraz bardziej. Dotyczy to nawet cen spożywczych, chociaż artykuły tego rodzaju przychodzą z Polski, gdzie jest jeszcze znacznie taniej.

Nie dosyć na tem. Oprócz drożyzny daje się we znaki na każdym kroku brak gotówki. Solidne zupełnie firmy odsyłają rachunki z tem, że jutro, pojutrze, za tydzień zapłacą. Pożyczki otrzymać niesłychanie trudno z jakiegokolwiek banku, a procent jest zawrotnie wysoki. Bierze się do 15 proc. na miesiąc, i to przy pożyczce w stałej walucie, przy guldenach i dolarach. A uchodzi za szczęście wogóle uzyskać pożyczkę!

Oczywiście, że takie położenie wywołuje zmniejszenie wytwórczości, ograniczenie pracy, a w skut ku bezrobocie. Wielkie firmy redukują personel. Tak Deutsche Bank, przeszedłszy kilkakrotnie redukcye, zamierza doprowadzić swój personel do połowy stanu przedwojennego.

W takich warunkach staje się zrozumiałe, że ludzie nie mają ochoty umieszczać swego kapitału w banku emisyjnym. Najprzód gotówki niema. Kto kolwiek zaś posiada coskolwiek, to jeśli należy do świata przemysłowego, woli je wypożyczać prywatnie na 10 proc. miesięcznie i wyżej.

Na czem polega jednak to wszystko, dlaczego nie ma pieniądza w wolnem mieście, dlaczego panuje taka straszliwa drożyzna? Naszem zdaniem, dlatego, że przemysł i handel gdański pracują w zbyt ciężkich warunkach, ze zbyt wielkiemi kosztami. Przyczyną zaś tych wygórowanych kosztów są nadmierne podatki. Administracya wolnego miasta jest zanadto droga. Wielokrotnie stwierdzono, że w stosunku do ludności, Gdańsk ma więcej urzędników niż jakiekolwiek państwo w Europie. Co się tyczy zaś podatków, to nie kto inny, jak izba handlowa w pismach do senatu stwierdziła, że podatki tak wysokie muszą zrujnować przemysł i handel gdański. To przeładowanie urzędnikami i urzędami znowu pochodzi z motywów nacyonalistycznych. Naczelną zasadą bowiem rządów gdańskich, jest nie rozwój wolnego miasta, ale „utrzymanie niemieckiego charakteru" Gdańska, a na to sprowadza się setkami urzędników z Rzeszy Niemieckiej, pozyskując tem samem zarazem wyborców nacyonalistycznych. Że pod tym względem wolne miasto potrzebuje reform ... ko idących, nie wątpią najszersze koła ludności, i pod naciskiem opinii zdecydowano się nakoniec na redukcyę.

Że wskutek powyżej naszkicowanych warunków w jakich rozwija się życie gospodarcze Gdańska, mało kto podpisuje akcye Banku emisyjnego, staje się rzeczą zrozumiałą. Pozostaje pytanie, co nastąpi, jeśli te akcye nie zostaną rozebrane. Nastąpi to, że bank nie dojdzie do skutku, albo jeśli dojdzie, to z fikcyjnym kapitałem. Ale w jednym i w drugim razie Bank Gdański nie dostanie obiecanej pożyczki z Banku Angielskiego, zawarowanej właśnie podpisaniem i oczywiście, wpłaceniem akcyi. W takim razie nie będzie można zapewne zaprowadzić ostatecznego guldena i zostaniemy przy zwischenguldenie. Opinia zaś Gdańska w świecie finansowym, poniesie cios nielada.

W świetle powyższego rozważania przedstawia się nadzwyczaj interesująco akcya rządu polskiego co do zaprowadzenia guldena gdańskiego. Rząd polski, ściślej mówiąc pp. Kucharski i Pluciński wszystko czynili, żeby ułatwić Gdańskowi zaprowadzenie guldena. Wzięli nawet na Polskę niesłychany ciężar odszkodowania akcyonaryuszów Banku Gdańskiego za ew. utratę przywileju emisyjnego. Wówczas ogłosili jednak jako wielki sukces swojej dyplomacyi, że polski kapitał uzyska udział w Banku Gdańskim na 25—30 proc. Okazuje się teraz, że Gdańsk bynajmniej nie robi łaski Polsce, oddając ten udział, ale że przeciwnie Polska czyni wielką ofiarę i daje pomoc wolnemu miastu, biorąc na siebie czwartą część kapitału banku, którego nawet reszty Gdańsk nie jest w stanie pokryć. Innemi słowy, rząd polski płaci Gdańskowi za to że wolno mu pomóc Gdańskowi.

Protest przeciw prześladowaniu języka hebrajskiego w Rosyi

Grupa uczonych pisarzy rosyjskich przedłożyła w tych dniach komisarzowi ludowemu dla spraw narodowościowych memoryał w sprawie „nienormalnego położenia", w jakiem znajduje się język hebrajski w Rosyi sowieckiej.

Autorzy memorandum wskazują na wstępie, iż błędnem jest wiązanie języka hebrajskiego z ruchem syońskim. Język ten — zdaniem uczonych, podpisanych pod memoryałem — nie jest żadnym językiem świętym, ale „prawdziwym językiem narodu". Oprócz hebrajskiego istnieje jeszcze „żargon" pochodzenia późniejszego, ale językiem szerokich mas ludowych jest hebrajski, ponieważ w tym języku rozpoczynają naukę dzieci żydowskie.

Podczas gdy wszystkie mniejszości narodowe, czytamy w memorandum, korzystają w pełni z prawa używania własnego języka w szkole i poza szkołą, język hebrajski narodu żydowskiego jest prześladowany bardziej niż za czasów caryzmu. Chedery są zamykane, wobec nauczycieli hebrajskich stosuje się wszelkiego rodzaju represye, a książki hebrajskie są nie tylko zakazywane ale i palone itp.

Wobec tego podpisani zwracają się do komisarza z prośbą, ażeby uregulował sprawę języka hebrajskiego i wprowadził w życie prawo zezwalające na naukę w tym języku oraz kładące tamę wszelkim nań napaściom ze strony „Jewsekcyi".

Jak mówią, memorandum powyższe pochodzi ze sfer rosyjskiej emigracyi i przywiezione zostało

M. NADIR.

Bajeczki z morałami.

TAK JUŻ BĘDZIE ZAWSZE..

Był sobie pewien młodzieniec, który nazywał się tak i tak.

Ponieważ młodzieniec ów nie był takim sobie młodzieńcem jak inni, gdyż był o wiele od innych mądrzejszy, studyował więc filozofię, grafologię, anatonomię itd.

Ażeby zdobyć zupełnie całkowitą ogładę kulturalnego człowieka, żeby stanąć na poziomie współczesnej inteligencyi — przed spaniem musiał nasz młodzieniec zajrzeć do encyklopedyi lub słownika obcych wyrazów „M. Arcta", by zdobyć taki kompleks różnych wiadomości, któreby go nie mogły zawstydzić w salonie, przed gośćmi.

Wobec powyższego młodzieniec nasz stał się wysoce inteligentny, począł nazywać siebie półbogiem, wygrażał całemu światu, że jest małpą, że nie umie, że ma konserwatywną duszę, nie czułe nerwy i zamknięte oczy na cuda poezyi, literatury i sztuki wogóle.

Co do ożenku — nasz kulturalny bohater nie chciał o tem nawet słyszeć i mówił nawet kategorycznie, że nigdy, nigdy nie pozwoli się dać okuć w kajdany małżeńskie!

Pewnego razu nasz kulturalny bohater zapoznał się z pewną sukienką, w której była schowana zgrabna dzieweczka z płonącemi oczyma i falą złotych włosów. Z początku patrzał na nią zdziwiony, potem objął jej kibić, całował jej usta, wygniótł jej policzki i po upływie pięciu lat zagospodarował się w dwupokojowem mieszkaniu z wygodami, z żoną, z maszynką spirytusową, gramofonem, pralką, balią itd.

— Hallo! — dziwimy się niepomiernie — co się z panem stało? Co porabiają pańskie dzieci? — i patrzymy nań takim sarkastycznym wzrokiem, że mu aż włosy dęba stoją.

Chwilkę patrzy na nas spokojnie, rękę kładzie na czwartym tomie encyklopedyi i powiada z westchnieniem:

— Dziwicie się pewno, moi drodzy, że ja — człowiek kulturalny, o zdrowych zasadach społecznych zdobyłem się na coś podobnego... na żonę z dziećmi?...

— Właśnie, właśnie — powiadamy — to nas ogromnie dziwi...

— No... — odpowiada nam kulturalny bohater — no... nie można było inaczej... wybyście tak samo zrobili. Musiałem się ożenić przez wzgląd na moje dziatki, które przecież muszą mieć ojca...

* * *

Morał: Nie wolno nigdy mówić, że się czego nie zrobi. Kto go tam wie, licho nie śpi!..

OTWARTA RĘKA.

Gdy był jeszcze dzieckiem, już zwrócono nań uwagę, że z niego łotr, łobuz i łajdak wyrośnie...

Kolegom swoim w szkole kradł książki i sprzedawał na rynku za otrzymane pieniądze chodził do kinematografu na amerykańskie obrazy, albo kupował sobie farbowane cukierki.

Prócz tego miał zwyczaj dręczyć niewinne zwierzątka np. psy, kotki, belfrów, kózki itd.

Matka mówiła mu:

— Drogie, kochane moje dziecko! — Patrz, co z ciebie wyrośnie! — Zabijasz twoją matkę i twego ojca!.. Pamiętaj, popraw się nie dręcz niewinnych zwierzątek nie zaczepiaj nikogo, nic kradnij— a co najważniejsze — miej otwartą dla wszystkich rękę!...

Ojciec mu tak samo mówił:

— Miej otwartą szeroko rękę dla wszystkich, a zobaczysz, będzie ci dobrze! — — —

Minęły lata.

Nasz mały bohater podrósł i — dziwna rzecz! — zapomniał o wszystkich przestrogach ojca i matki, ale o tem, że należy dla wszystkich mieć otwartą rękę — o tem pamiętał! —

Możecie go zobaczyć tuż przy Placu Dwóch Róż, stojącego przy ścianie z wyciągniętą ręką, otwartą dla wszystkich — gdy żebrze.

Morał: Nie zawsze jajko mądrzejsze jest od kury...

OBCY.

Znałem pewnego poetę, który wyglądał zupełnie inaczej niż inni poeci. Nie można było w żaden sposób wywnioskować z jego twarzy, że jest poetą a nie malarzem pokojowym, oczy jego patrzały w przestrzeń zupełnie tak samo jak u kominiarza albo nauczyciela.

Pewnego razu poeta chciał pójść do teatru, ograć się przy boku młodej panny sztuki, podszedł więc do kasy, pokazał wizytówkę i prosił o bezpłatny bilet.

Kasyer spojrzał na niego dzikim wzrokiem, oddał mu wizytówkę i powiedział, że niema wolnego miejsca, wszystko zajęte.

Poeta stanął w kąciku, uśmiechnął się tak, żeby kasyer nie zauważył i na odwrotnej stronie wizytówki dopisał:

— „Proszę o bilet wolnego wejścia do teatru dla oddawcy niniejszego. Serwus!.."

W końcu podpisał swe imię i nazwisko i zaniósł wizytówkę do pana dyrektora, który go przyjął z otwartemi ramionami i wprowadził go tryumfalnie do teatru.

* * *

Morał: Żeby się stać wielkim, należy być więcej dekoracyjnym niż pożytecznym.

do Rosyi przez znanego rosyjskiego oryentalistę, członka akademii rosyjskiej Oldenberga. Memorandum podpisali: członek akademii, lingwista, prof. Mard (Rosyanin), znany krytyk literacki Gerszenzon, kompozytor Gnezin, kompozytor i pianista Dawid Szor, poeta Dawid Hofsztajn i wielu innych.

Przeciw temu memoryałowi „Jewsekcya“ wniosła kontrmemorandum, posądzające hebraistów — o agitacyę kontrrewolucyjną. Rozstrzygnienia dotąd niema.

Z PALESTYNY.

123.000 funtów szterlingów dla Palestyny.

Organizacya syonistyczna wydała w ostatnim kwartale 1923 r. 123,000 funtów szterlingów na odbudowę Palestyny. Główne wydatki wynoszą: Rolnictwo i kolonizacya — 65,289, praca — 11,247, oświata — 15,000, imigracya — 7,850, oddz. sanitarny „Hadasa“ — 6.318, doświadczenia — 5,329, administracya — 4,600, fundusz przeznaczony dla instytucyj mizrachistycznych — 3,788 f. szt.

Wpływy na „Keren Hajessod“ wynosiły w tym okresie — 75,479 a różnicę wydatków pokryto pożyczką, otrzymaną wyłącznie dla celów rolniczych.

KONFERENCYA „KEREN HAJESSOD“ W NOWY JORKU.

W dniach od 1 do 5 stycznia odbyła się w New Yorku z inicyatywy młodzieży „Ceirej Israel“ konferencya, której celem było omówienie planu akcyi na rzecz „Keren Hajessod“. Powzięto jednomyślnie rezolucyę zebrać w przeciągu lutego na rzecz „Keren Hajessod“ conajmniej 50.000 dolarów. Sumę tą ma się złożyć drowi Chaimowi Weizmanowi.

Propaganda przeciw numerus clausus we Wiedniu.

Wiedeń (ŻAT) W komisyi skarbowej parlamentu austryackiego wypowiedział się socyalny demokrata, poseł Leitner przeciwko wprowadzeniu „numerus clausus“, dopóki równość obowiązuje, jako ustawa. Na to odpowiedział chrześcijańsko-społeczny poseł, że wyższe szkoły są przeznaczone dla rodzimych Austryaków i dlatego jest rzeczą zrozumiałą, iż studenci aryjscy żądają wprowadzenia numerus clausus który jest zwrócony tylko przeciw Żydom-cudzoziemcom, a nie będzie zastosowany w stosunku do Żydów austryackich.

Nędza wśród akademików żydowskich w Pradze.

Praga (ŻAT) Centralny Związek żydowskich akademików w Pradze wydał odezwę do społeczeństwa żydowskiego, w której wskazuje na ciężkie położenie żydowskich studentów i wzywa o pomoc. Z odezwy tej, która nosi podpisy znanych osobistości, jakoto dra Maksa Broda i w. in. znajdujemy kilka szczegółów o sytuacyi żydowskich akademików w Czechosłowacyi. W Czechosłowacyi znajduje się do 2—3000 żydowskich studentów, z których 500 do 800 jest zdana na poparcie społeczeństwa żydowskiego.

Niesłychany fakt bezprawia

W r. 1920 podczas inwazyi sierżant 3-go baonu prowiantowego 64-go pułku grodzieńskiego zarekwirował w Kobryniu i Dźwinie kilkanaście koni, które miał zwrócić nazajutrz i wziął jednocześnie „na furmanki“ Ezrę Lwa, Iechoka Żeleźniaka i Szlomę Ajngla, synów właścicieli koni. W drodze sierżant — zamordował wszystkich trzech, a konie zabrał.

Nieszczęśliwi rodzice zamordowanych stracili w nich jedynych żywicieli, a zabrane konie stanowiły cały ich dobytek i jedyne źródło zarobku.

Na skutek ich skarg, popartych przez Klub Posłów Sejmowych przy Tymczas. Żyd. Radzie Narodowej, zarządzono dochodzenie. Sprawa o zamordowanie Lwa, Żeleźniaka i Ajngla została przekazana prokuratorowi przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku.

Fakt ohydnego mordu był stwierdzony, sprawca znany, zdawałoby się więc, że morderca powinien ponieść niezwłocznie zasłużoną karę. Tymczasem zbrodniarz w mundurze... uszedł bezkarnie i do dziś dnia chodzi na wolności, gdyż w czasie przesyłania z Białegostoku do prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie akta (wysłane listem zwyczajnym!) ...zaginęły. Tem wyjaśnili, umorzenie sprawy prokurator białostocki i prokurator Sądu Apelacyjnego w Warszawie w pismach wystawionych do Nar. Klubu Żyd. Pos. Sejmow. w dwa lata po popełnieniu zbrodni.

Fakt, że pierwszorzędnej wagi akta sądowe wędrują sobie jako zwykły list, i że nie uważa się za stosowne nawet rekomendować przesyłki, wskutek czego... giną i nie mogą nawet być reklamowane, jest — co najmniej... osobliwy. Niemniej jednak dziwne jest to, że prokuratura nie uznała za stosowne wznowić sprawy z urzędu i ograniczyła się do... poradzenia rodzicom zamordowanych, aby — złożyli nowe podanie w tej sprawie z prośbą o przeprowadzenie ponownego dochodzenia...

Tak więc morderca nie został ukarany. Pozostała jeszcze sprawa o zwrot koni.

Min. Spr. Wojsk. stwierdziło urzędowo słuszność pretensyi rodziców zamordowanych i poleciło wypłacić im odszkodowanie.

Wypłatę miało uskutecznić D-wo Intendantury D. O. K. IX. w Brześciu n. B. Ale okazało się, że D. O. K. w Brześciu jest wyższą instancyą niż M-stwo Spr. Wojsk. i pozwala sobie „rewidować“ postanowienia i rozkazy Minist. Mimo bowiem polecenia Minist., gdy doszło do faktycznej wypłaty — było to już za rządów min. Szeptyckiego — poszkodowani otrzymali w końcu ub. r. od ppułk. Guzika, zastępcy szefa Intendentury, odpowiedź odmowną.

Cała ta sprawa — jak słusznie podkreśla wniesiona z tego powodu przez Koło Żyd. interpelacya — w dziwnem świetle przedstawia nasz aparat sądowy i kompromituje go na całej linii. Mordercy uchodzą bezkarnie, bo akta, wysłane listem zwykłym ..giną, a Prokuratura z urzędu sama sprawy (o morderstwo!!) nie wznawia! Najwyższa instancya administracyjna wojskowa uznaje urzędowo słuszność wypłaty odszkodowania, a podwładne organy odmawiają.

Fakty takie odbijają się głośnem echem dokoła i stawiają pod znakiem zapytania samą praworządność, panującą w kraju.

Bosel na cele żydowskie.

Wiedeń. (ŻAT) Znany, żydowski bankier we Wiedniu, Bosel, przeznaczył 5 miliardów koron austryackich dla żydowskich celów filantropijnych. Ze sumy tej ma 60 milionów być przeznaczonych na kuchnię żydowskich akademików i 60 milionów dla żydowskiego sierocińca we Wiedniu.

Program wyborczy niemieckich ludowców.

Berlin. (ŻAT) W „Deutsche Zeitung“ organie ludowców niemieckich znajduje się artykuł b. landrata von Herzberg o celach niemieckich ludowców w związku z przyszłymi wyborami. „My ludowcy niemieccy — czytamy m. in. — dążymy do wybudowania państwa niemieckiego w którem tylko Niemcy czystej rasy będą mieli prawo obywatelstwa. Natomiast wypracujemy specyalną usawę dla innych ras, zamieszkujących Niemcy. Naszym celem bezpośrednim jest jednak przedewszystkiem odrzucić wschodnio-żydowski parlamentaryzm i zastąpić go ludową dyktaturą.

— ODCZYT O TEORYI WZGLĘDNOŚCI. W sobotę dnia 16. 2 o godz. 3-ciej popołud. odbędzie się w lokalu Związku rob. nief. (Zielona 8), Odczyt p. F. Freunda **O teoryi względności Einsteina Część II.** (Eter i światło).

Wysiedlanie z Moskwy zaniechane.

Moskwa. (ŻAT) Masowe wysiedlania z Moskwy, które odbywały się w ostatnich kilku miesiącach, a wskutek których ucierpieli Żydzi w pierwszym rzędzie, zostały wstrzymane. Wstrzymanie to jest rezultatem memoryału, który wnieśli przedstawiciele ludności żydowskiej w Rosyi.

Echa wydalenia bundystów z Rady miejskiej w Łodzi

Łódź. (Tel. wł.) W swoim czasie głośna była sprawa relegowania przez radę miejską dwu radnych, pp. Milmana i Lichtensteina, stanowiących frakcyę „Bund“ za to, że nie chcieli uczcić przez powstanie pamięci bohaterów listopadowej resurekcyi. Wymienieni radni w następstwie uznali swój błąd, mimo to jednak prawica radziecka uznała za stosowne usunąć ich z grona rady. Sprawa, na skutek zażalenia pp.: Milmana i Lichtensteina znalazła się w województwie łódzkim już dnia 12 grudnia, jednak dotychczas nie otrzymano żadnej odpowiedzi, mimo, że minęły 2 miesiące.

Ministerstwo spraw wewnętrznych na poufne zapytanie odpowiedziało, iż nie może sprawy załatwić w myśl uchwał rady miejskiej, gdyż stanowiłoby to bardzo ważki precedens. Posłowie socyalistyczni interweniowali w tej sprawie u wyższych władz administracyjnych, oświadczyli, iż zatwierdzenie uchwały łódzkiej rady miejskiej byłoby bardzo bogate w skutki, ponieważ w odpowiedzi w radach miejskich o większości socyalistycznej nastąpiłyby przy lada okazyi rugi prawicowców.

Z nowych wydawnictw

Andrzej Strug: Kronika Swieciechowska. Tow. Wydawnicze „Ignis“ Warszawa, 1924.

Już w „Mogile nieznanego żołnierza“ przebijało silne zainteresowanie się autora sprawami, leżącemi na tamtym brzegu świadomości. Konkretna rzeczywistość ustąpiła miejsca rzeczywistości duszy, a ta niezwykła duchowa komunikacya między ojcem a córką, komunikacya nie uznająca przestrzeni zawierała w sobie wstrząsające momenty przeczucia niedającego się wytłumaczyć zwykłymi sposobami codziennego doświadczenia.

W nowelkach, zatytułowanych w „Kronice Swieciechowskiej“ autor wraca do tego samego tematu, tylko nadaje swym przeżyciom inne ramy. Przenosi nas do małego miasteczka, odgrodzonego od świata głuchemi deskami i zapoznaje nas ze starszym jegomościem, który jest niejako łącznikową figurą wszystkich tych nowel. Dochodzą nas tylko przytłumione echa wielkiego świata, ale właśnie to środowisko nudy jest odpowiednim terenem do snucia wątku tych ciekawych zdarzeń, nad któremi unoszą się cieniutkie, przeźroczyste, przesycone muzyką z zaświatów opary tajemnicy.

Wrodzone jednak poczucie umiaru i nadzwyczajna kultura uchroniły wybitnego pisarza od skoku w krainę dziwacznych sensacyi. Strug zostawia łatwe tryumfy na tem polu linoskokowi mistagogii Ewersowi i nie chce mu wcale robić konkurencyi w wyzyskiwaniu podrażnionej miłym dreszczykiem przerażenia ciekawości p. t. publiczności. Wszystkie bowiem nowelki w tej „Kronice Swieciechowskiej“ są zrozumiałe, a autor ani razu nie ucieka się do tanich efektów sprawnie już funkcyonującego aparatu zaświatowych sygnałów. Ten miły bowiem pan, który od 15 lat osiadł w Swieciechowie urządził sobie bardzo wygodne gniazdko obserwatora, a jedynym jego stałym przyjacielem — przyjaźń bowiem z Dziadoszkiem, mężem czcigodnej aptekarzowej Fanfary trwała 3 lata tylko — jest butelka. Autor zostawia więc swobodę czytelnikowi, by wszystkie te ciekawe przygody dobrowolnego samotnika z Sieciechowa uważać za wybryk dobrego humoru, wywołanego kieliszkiem. Wszystkie te cudy, a nawet tajemnicze odwiedziny nieboszczyka z „Sinych plam“ obracają się w granicach możliwości i są prędzej zemstą pamięci, która nieprzezwana wylania z mroków podziemi rozmaite dawno już zmarłe zjawy. A jeżeli się znajdzie czytelnik, który się uprze, by z autorem pomarzyć i w tem marzeniu przesunąć bardzo daleko ściany możliwości, autor nie ma nic przeciw temu. Życie zawiera w sobie nieskończone tajemnice, a stara banalna prawda o rzeczach, o których się nawet filozofom nie śniło, nabiera innego znaczenia w oświetleniu tej kroniki, skoro się zwłaszcza uważnie przeczyta „Żywot lorda Camelford“. Autor umie głęboko patrzeć w same dno życia a tą zdolność obserwacyi łączy się w nim z głęboko w nim tkwiącą siłą refleksyi, a to właśnie ciekawe skojarzenie obserwacyi z refleksyą stanowi charakterystyczną cechę tych nowel.

Waloryzacya długów przedwojennych.

Sprawa u nas przed rozstrzygnięciem. — Zły projekt niemiecki. — Rząd nasz powinien sprawę załatwić inaczej. — Sądom zostawić pewną ingerencyę

Kraków, 15 lutego.

(m) Sprawa ta jest obecnie aktualną we wszystkich państwach o zupełnie zdeprecyonowanej walucie. Fikcya że 100 koron przedwojennych równych jest 70 markom dzisiejszym, jest w praktycznem zastosowaniu częściowem wywłaszczeniem wierzyciela a gospodarczo wzbogaceniem dłużnika. Rozumieją to wszyscy, jednak zubożenie powojenne i skomplikowany mechanizm stosunków gospodarczych i kredytowych utrudnią wielce ustawodawcy wszechstronne uregulowanie tej sprawy przez rozwikłanie splotu słuszności i niesłuszności w stosunku wierzyciela do dłużnika, wedle zasady jedynie słusznej: żeby nikt ze szkodą drugiego niesłusznie się nie bogacił. Szczególnie trudnem jest generalne sprecyzowanie i jednolite załatwienie sprawy tej, gdyż w poszczególnych przypadkach, przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności krzywda jest jużto po stronie wierzyciela, jużto po stronie dłużnika.

Jak wiadomo, ustawa o naprawie skarbu państwa z 12 stycznia 1924 nadająca rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwa upoważnia go w art. X do „Przerachowania na nową walutę zobowiązań publicznych i prywatno- prawnych oraz do ustalenia sposobu i terminów ich spłat". **Obecnie odbywają się w tej sprawie narady w Ministerstwie Skarbu i w krótkim już czasie — jak się dowiadujemy —** ma wyjść odnośne rozporządzenie, które pod pewnymi warunkami dopuści do częściowej waloryzacyi przedwojennych zobowiązań. Dotychczasowy przebieg obrad otoczony jest, z łatwo zresztą zrozumiałych powodów, najściślejszą tajemnicą. Zaznaczamy tu, że sądy I. instancyi orzekały ostatnio coraz częściej o dopuszczalności pełnej waloryzacyi przy pretensyach przedwojennych; orzeczenia N. Sądu jeszcze jednak w tej sprawie niema.

Sprawę tę chcą obecnie Niemcy odnośnie do pretensyi hipotecznych zasadniczo załatwić. Przed 3 miesiącami orzekł już Sąd Najwyższy Rzeszy o dopuszczalności waloryzacyi hipotecznych pretensyi przedwojennych a obecnie przygotowały niem. Minister. Skarbu i Sprawiedliwości projekt waloryzacyi pretensyi hipotecznych, który przedłoży Sejmowi Rzeszy. Projekt ten jest z wielu względów ciekawy, a przedewszystkiem dlatego, że sprawę całą traktuje z fiskalnego punktu widzenia.

I tak postanawia, że wszystkie dnia 31 grudnia 1923 zalegające jeszcze pretensye hipoteczne mają być waloryzowane na 10 proc. ich wartości na rzecz wierzyciela, a 2 proc. na rzecz Skarbu państwa. To znaczy, że za 100,000 marek przedwojennych, ma dłużnik hipoteczny zapłacić wierzycielowi 10.000 marek w złocie, a Skarbowi państwa 2000 marek.

Zapłaty zalegającej zwaloryzowanej kwoty może jednak wierzyciel żądać dopiero po 1 styczn 1929; dług ten ma być w roku 1924 wogóle nieoprocentowany, w roku 1925 oprocentowany na 1 proc., a w latach następnych ma stopa procentowa wzrastać o 1, aż niosiągnie umówionej wysokości.

W podobny choć bardziej skomplikowany sposób uregulowana jest waloryzacya wkładek oszczędnościowych, listów zastawnych i polic ubezpieczeniowych; sprawa długów niehipotecznych nie jest jeszcze wogóle aktualna.

Natomiast od wszystkich spłacanych przed 1 stycznia 1924 pretensyi hipotecznych pobiera niem skarb państwa pełne 12 proc. kwoty zahipotekowanej tytułem podatku. Znaczy to, że dłużnik, który hipotekę już przed 1. styczn. 1924 spłacił, będzie musiał tę samą kwotę tytułem podatku uiścić co dłużnik, który hipoteki nie spłacił — ale nie wierzycielowi, lecz skarbowi państwa. Tu więc wierzyciel żadnej korzyści mieć nie będzie, bo całą kwotę waloryzacyjną ściągnie skarb, wychodząc z założenia, że jest powołany do zabrania na korzyść ogółu części z bezprawnego zysku i niesłusznego wzbogacenia się dłużnika na szkodę wierzyciela.

Projekt ten rządowy będzie, jak dzienniki donoszą, bez zmian uchwalony. Widzimy więc, że Niemcy dość bezwzględnie i radykalnie sprawę tę regulują, traktując sprawę więcej ze stanowiska fiskalnego niż słuszności gospodarczej.

Podaliśmy ten projekt niemiecki, aby zwrócić uwagę na to, jak rząd nasz sprawy tej **nie** powinien załatwić. Godzi się też wyrazić nadzieję, że rząd nasz skomplikowany ten problem rozstrzygnie bardziej giętko, zostawiając Sądowi pewną ingerencyę, któraby umożliwiła uwzględnienia indywidualnych okoliczności pewnego wypadku w pewnych ustawą określonych granicach minimalnych i maksymalnych aby oczekiwane załatwienie tej sprawy nie stosowało się do zasady.

Summum ius — summa iniuria.

Najwyższe prawo — najwyższa krzywda.

Ustawa o ochronie wynalazków.

Dotkliwa luka w ustawodawstwie polskiem zostanie wreszcie zapełnioną.

Dnia 5 bm sejm uchwalił „Ustawę o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych", która zacznie obowiązywać niezwłocznie po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw, zapełniając dotkliwą lukę w naszem prawodawstwie.

Polska odrodzona dotychczas nie zapewniała wynalazkom ochrony prawnej, co było powodem licznych utyskiwań i narażało kraj nasz na surową krytykę ze strony cudzoziemców, tem bardziej, że traktat, zw. „Dodatkowy" z dnia 28 czerwca 1919 roku zobowiązuje Polskę do wprowadzenia ustawy patentowej.

Ustawa, która obecnie obowiązywać będzie w Polsce, różni się w szeregu punktów od analogicznej ustawy patentowej francuskiej. Aczkolwiek urząd patentowy nie ma obowiązku badania nowości przedstawianych wynalazków, to jednak, według artykułu 33 ma prawo odmówić udzielenia patentu, jeżeli okaże się w sposób jawny i oczywisty, że wynalazek nie jest nowy. To odchylenie od zwykłych zasad romańskiego systemu pozwoli unikać rejestrowania pomysłów znanych. We Francyi władza musi rejestrować każde zgłoszenie, jeżeli tylko odpowiada ono wymaganiom formalnym. Zainteresowani, lub ministerya muszą później na drodze sądowej obalać patenty, jawnie nie nowe.

Ustawa nasza żąda, aby na końcu każdego opisu wynalazku w zgłoszeniu patentowem była jasno i niewątpliwie sformułowana istota wynalazku, co do której wynalazca rości sobie prawo wyłączności patentowej, („zastrzeżenie patentowe"). System germański wymaga zawsze takiej formuły („Patentanspruch"). Polska idzie w tym przypadku za Belgią, która posiadając system romański, żąda jednak w opisach sformułowania istoty wynalazku.

Charakterystycznemi cechami naszej ustawy są: sposób ujęcia nader subtelnego stosunku prawa prywatnego do prawa administracyjnego i rozdział właściwości między urząd patentowy, jako władzę administracyjną i zarazem orzekającą w sprawach publiczno prawnych z jednej strony, a sądy, jako władze, orzekające o roszczeniach prawno-prywatnych i karnych z drugiej strony. Inaczej jest we Francyi, gdzie np. sprawy o unieważnienie patentu muszą być rozstrzygane przez sądy.

Nasza ustawa zawiera przymus wykonywania wynalazków: patent może być umorzony, jeżeli właściciel patentu po trzech latach od udzielenia mu patentu nie wykonywa go sam, lub przez inne osoby, na obszarach Rzeczypospolitej Polskiej.

Ochrona praw w zakresie kodeksu cywilnego jest w naszej ustawie przeprowadzona w sposób bardzo nowoczesny. Dawne ustawy patentow w przypadkach pogwałcenia obcych praw, patentem zastrzeżonych, przewidywały roszczenia jedynie w kierunku wynagrodzenia szkody, nie zaś w kierunku wydania niesłusznego wzbogacenia. Jak wiadomo, obowiązek wynagrodzenia szkody, powstaje tylko z faktu winy; natomiast roszczenie o wydanie niesłusznego wzbogacenia się nie zależy od winy wzbogaconego, lecz tylko jego rozciągłość zmniejsza się lub zwiększa stosownie do dobrej lub złej wiary wzbogaconego. Nasza ustawa, traktując prawa wynalazcze, jako prawa do dóbr niematerialnych, zaopatruje roszczenia w ten system skarg, jakiemi kodeksy wyposażyły prawa na dobrach materyalnych. Z tego więc względu przy gwałceniu praw, za gwarantowanych patentami, skoro najczęściej chodzi o bezprawne przywłaszczenie sobie obcej sfery posiadania, nie zaś o występki, ustawa idzie śladem praktyki prawniczej francuskiej, oraz wzorem austryackiej ustawy patentowej, przewidując sankcyę w postaci zwrotu niesłusznego wzbogacenia się.

Prawo wyłącznego korzystania z wynalazku trwa lat 15, przytem opłaty roczne wciąż wzrastają: od 20 złp. w pierwszym, do 360 złp. w piętnastym roku,

Sejm wprowadził do ustawy przepis, nakazujący drukowanie całkowitych opisów patentowych. Pociąga to wprawdzie większe koszty, lecz stwarza możność korzystania z druków patentowych, co zwlaszcza dla świata technicznego ma poważne znaczenie.

Prawo wyłącznego korzystania z wzorów użytkowego, lub zdobniczego trwa lat 10 od dnia zarządzenia rejestracyi. Nie drukuje się opisów, lecz tylko zastrzeżenia ochronne przy wzorach użytkowych; przy wzorach zdobniczych — wystarcza w publikacyi określić przedmioty, do których stosuje się zgłoszenie.

Wyłączność prawa do zarejestrowanego znaku towarowego nie jest ograniczona żadnym okresem czasu. Traci się prawo do znaku, jeżeli z czasem znikną warunki istnienia tego prawa.

Poważne znaczenie praktyczne posiada przepis, pozwalający związkom przedsiębiorców (niekoniecznie tej samej kategoryi) przedstawić do zarejestrowania znaki związkowe w tym celu, aby członkom związku zapewnić wyłączność odznaczenia towarów, pochodzących z ich przedsiębiorstw, znakiem związkowym.

Ostatnia część ustawy określa ustrój urzędu patentowego oraz zawiera przepisy, dotyczące instytucyi rzeczników patentowych.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Eksternat dla najbied. dziatwy żyd. w Krakowie urządza w sobotę, dnia 16-go lutego 1924 r. w salach Towarzystwa Lekarskiego, przy ul Radziwiłłowskiej L. 4

RAUT

Początek o godzinie 10 wieczór. Osoby, które z powodu przeoczenia zaproszeń nie otrzymały, zechcą się zgłosić po odbiór tychże u Firmy „Lux", pl. Dominikański 2.

SABINA GLASBERG Tarnów — IZAK WINDISCH Kraków

zaręczeni w lutym 1924 r.

180

„KEREN HAJESSOD"

To ofiara narodu żydowskiego na odbudowę Palestyny.

Jak zużytkowano dochody Keren Hajessod

w miesiącach październiku i listopadzie?

Jedną z najbardziej nieznacznych uchwał XIII. Kongresu syonistycznego było postanowienie, że palestyńska egzekutywa jest zobowiązana składać co miesiąc dokładne sprawozdanie z użycia funduszów „Keren Hajessod" w ramach ogólnego palestyńskiego budżetu. Można śmiało powiedzieć, że to postanowienie nie wywołało u delegatów kongresowych zbytniego zainteresowania, a zostało powzięte, ponieważ nikt nie przypisywał mu tyle wagi, by się mu sprzeciwiać. A jednak ma ono wielkie znaczenie, ponieważ pozwala nam obserwować postęp pracy w Palestynie krok za krokiem i zaznajamia nas dokładnie przez konkretne cyfry z działalnością „Keren Hajessod" w Palestynie. Z niezwykłą punktualnością przychodzą teraz co miesiąc od sierpnia, sprawozdania, a mianowicie miesiąc po danym okresie o którym sprawozdanie traktuje. Sprawozdania te pozwalają wglądnąć w pracę palestyńską, a także porównać z ubiegłymi okresami pracy.

Nowy okres budżetu i pracy w roku 5684 rozpoczyna się z dniem 1 października. Mamy przed sobą sprawozdania za październik i listopad. Wykazują one następujące szczegóły:

Wpływy na „Keren Hajessod" wynosiły za miesiąc październik przeszło 19.000 f. szt., a w miesiącu listopadzie przeszło 33,000 f. szt., razem więc 52.000 funtów, Z tej sumy przekazano Egzekutywie palestyńskiej około 50000 funtów szt. na rachunek stałego budżetu palestyńskiego. Przy pomocy tych 50 tysięcy f. szt. nie mogły być wykonane prace, przewidziane w budżecie XIII. Kongresu, ponieważ cały budżet, który przewidywał wpływy roczne w sumie 387,000 f. szt., przeznaczał na te dwa miesiące 64.500 f. szt. Trudność tę powiększyła i ta okoliczność, że — jak wiadomo — pierwsze miesiące roku pracy wymagają znacznie wyższych wydatków, niż późniejsze. Zwłaszcza na polu kolonizacyi wiejskiej wymagają miesiące jesienne, rozstrzygających inwestycyi. Z tej przyczyny postanowiła Egzekutywa palestyńska w miesiącu październiku i listopadzie wydać więcej pieniędzy, niż wyznaczył „Keren Hajessod". Nie można tego brać za lekkomyślną gospodarkę deficytową, ponieważ Egzekutywa zwróciła uwagę zarządowi „Keren Hajessod", że na skutek całego szeregu przyczyn wpływy na rzecz Keren Hajessod w pierwszych miesiącach zimowych będą stosunkowo szczupłe, lecz za to w następnych miesiącach należy oczekiwać szczególnie z Ameryki większych wpływów. Gdyby Egzekutywa w jesieni nie przedsięwzięła koniecznych i podstawowych inwestycyi nie mogłaby także na wiosnę niczego rozpocząć, nawet z wielkimi wpływami pieniężnymi, albowiem dogodny czas do stworzenia nowych pozycyi wiejskich byłby przeminął niewykorzystany. I tak widzimy, że w obydwu wymienionych miesiącach wydano w Palestynie mimo wpływów 52.000 f. szt. łącznie 88.300 funtów szterlingów, to znaczy, że różnica 35.700 funtów szterlingów musi być pokryta przez wpływy w następnych miesiącach, w których większe wydatki nie są konieczne. Pierwsza nauka, którą powinniśmy z tego faktu wyciągnąć, jest to, że w przyszłości będzie zadaniem Keren Hajessod zebranie bezwarunkowo w miesiącach letnich większych rezerw pieniężn., aby na jesień bez trudności mogły nastąpić większe przekazy do Palestyny bez względu na to, czy wpływy pieniężne się wzmagają, czy też są słabe.

Lwia część wydatków uczynionych w miesiącach jesiennych przypada — rzecz prosta — na pozycyę budżetową:

„imigracya i kolonizacya".

Dla obydwóch pozycyi przewidywał kongres budżet miesięczny 16.000 funtów szterlingów; w październiku i listopadzie wydano jednakowoż nie 32,000, lecz 67.000 z całego rocznego budżetu w wysokości 192.000 funtów szterlingów, a więc około 3 procent. To stanie się zrozumiałem, jeśli — jak brzmi sprawozdanie — sawierdzimy, że Egzekutywie udało się istotnie w tych dwóch miesiącach przeprowadzć przewidziane w ogólnym planie kolonizacyjnym prace. I tak: stworzono 9 nowych osiedli, grup robotniczych, z których pięć należy do Mizrachi a cztery do ogólnej organizacyi robotniczej. Wszystkie te osiedla stworzono w Emek Israel na ziemiach żydowskiego funduszu narodowego. Następnie osadzono 48 rodzin w Tel Adas, 19 rodzin w kolonii mizrachistycznej Chitin, 20 kolonistów w kolonii Rama, 25 rodzin w Merchawia i 30 osadników w Rubael Nazra, niedaleko Tel—Adas. Dla tych nowych osiedli zostały zakupione narzędzia, inwentarz martwy i żywy. Dla nich sprowadzono 50 krów z Holandyi, dano im do dyspozycyi ziarna do zasiewu, między in. tabaku i oliwy, które w ostatnich czasach rozwijały się z dobrym skutkiem. Właściwe przeprowadzenie nowych gałęzi agrykultury było zapewnione przez wysłanie osobnych instruktorów. Wybudowano nowe zabudowania gospodarcze, a mianowicie 100 stajen i 30 domów i szop w różnych nowych koloniach. Ogólne wrażenie ze sprawozdania departamentu gospodarstwa wiejskiego: działalność rozwinięta na podstawie doświadczenia poprzednich lat celowo ustalona, planowa i intenzywna, która stan naszego wiejskiego posiadania powiększa a zarazem istniejące już pozycye wzmacnia i upewnia.

Szczególne znaczenie miała także działalność

departamentu dla prac publicznych.

Jest to departament, który w pierwszym rzędzie przyjmuje nowych imigrantów i ma im dostarczać pracy. Sumą około 9.000 funtów szterlingów przygotował departament wielkiej liczbie robotników pola pracy po największej części tą drogą, że towarzystwo dla prac publicznych, zapomocą kredytu było w możności przeprowadzić produktywne prace.

Wprawdzie stan bezrobocia nie poprawił się wskutek tego bardzo znacznie — nie znajduje się jednak w żadnym razie w sytuacyi bez wyjścia. Ogólna liczba bezrobotnych żydowskich w Palestynie wynosiła w październiku 1484, w listopadzie 1375.

Inne gałęzie pracy w Palestynie musiały naturalnie ucierpieć wskutek przeznaczenia większych środków dla głównego celu — wiejskiej kolonizacyi.

Departament wychowania

otrzymał zamiast przewidzianych 12.750 funtów szterlingów we wspomnianych miesiącach tylko 10.640 funtów.

Departament sanitarny

zamiast 4800 tylko 3100.

Oto jest w ogólnych zarysach obraz, który nam daje sprawozdanie za październik i listopad. Jest on całkowicie zadowalający, albowiem przedstawia nam energiczne dążenia Egzekutywy do zużycia stojących do dyspozycyi środków na cele rzeczywistej odbudowy. Pomijając to wrażenie, wierzymy, że stałe sprawozdania mogą nie tylko wewnątrz organizacyi syonistycznych, ale także w szerokich kołach zainteresowanych akcyą na rzecz Keren Hajessod, wzbudzić uczucie uspokojenia i zadowolenia. Sprawozdania wykazują bowiem plan nowe i celowe zużycie stojących do dyspozycyi środków.

Anegdoty o Józefie Izraelsie.

Cała artystyczna Holandya stoi pod znakiem uroczystego jubileuszu znanego artysty Żyda Józefa Izraelsa, który przed 100 laty 27 stycznia 1824 r. ujrzał światło dzienne w Groningen. W jego miasteczku rodzinnem urządzono wystawę jego dzieł, wykonanych we wczesnej młodości. W Amsterdamie i w Hadze wystawiły muzea gminne z wielkim nakładem kosztów wspaniałe arcydzieła Izraelsa. Na otwarciu jednej z wystaw powiedział holenderski minister oświaty Dewiesser m. in.: „Józef Izraels jest własnością narodową. On podniósł znacznie poziom artystyczny narodu holenderskiego".

* * *

Izraels powiedział raz do młodzieńca, który go odwiedził: Młodzieńcze, jeśli chcesz dojść do sławy stwarzaj dzieła nie dla senzacyi a szczególnie nigdy nie krytykuj swoich kolegów, lecz pracuj spokojnie!.

* * *

Izraels przyrzekł swemu przyjacielowi i nauczycielowi namalować portret. Przed pozowaniem udał się przyjaciel — na żądanie swej żony — do fryzyera, który miał przywrócić do porządku jego bardzo poetyczną czuprynę i brodę. Kiedy Izraels spostrzegł go tak wystrojonego, nie chciał go malować. „Tak nie mogę sobie ciebie wyobrazić, niechaj ci włosy dalej swobodnie rosną, a wtedy przyjdziesz do mnie jako mój prawdziwy przyjaciel i nauczyciel, którego wszyscy dobrze znamy i wysoko cenimy. I tak rozpoczął Izraels malować ten portret dopiero kilka tygodni potem. Obecnie znajduje się portret ten w auli uniwersytetu w Leodyum.

* * *

Szczególną właściwością Izraelsa było jego niezmordowane pragnienie pracy. 48 godzin przed śmiercią jeszcze malował. Dla swej bardzo pobożnej matki utrzymywał sobotę regularnie. Już w piątek przed wieczorem odkładał pendzel, ubierał się odświętnie i odwiedzał przyjaciół nie ze świata artystyczngo. To samo czynił w sobotę a żyjąc w ten sposób przez 24 godzin poza swoją pracą czuł się potem znacznie raźniej i chętnie poświęcał sześć dni w tygodniu swojemu zawodowi. W sobotę nigdy nie przekraczał progu swego atelier.

* * *

Herman Heuerman podaje, że Izraels miał zwyczaj czytać podczas podróży na parowcu, który wiózł go z jego letniej willi do haskiego atelier. Czytał książki, które go zajmowały. Czytał je jednak na swój sposób. Zanim opuścił willę wyrywał z książki tyle kartek, ile uważał, że wystarczy mu na podróż. W ten sposób powędrowała cała jego biblioteka do [illegible] W[illegible]lu książek rzekł Izraels [illegible] przez to [illegible] większoś[illegible]jszych ksią[illegible] warta jest [illegible] dwie pot[illegible]a.

Z akcyi Keren Hajessod w Polsce.

We Warszawie przystąpiono w ostatnim czasie do energicznej akcyi zbiórkowej. Komitet centralny pragnie rozpocząć szeroką akcyę w stolicy i na prowincyi.

W Łodzi kieruje akcyą komitet lokalny „Keren Hajessod", który obok publicznych zgromadzeń i zbiórek urządza zebrania poszczególnych osobistości z kół finansowych Łodzi i przedstawicieli różnych kół żydostwa łódzkiego. Zbiórki odbywają się po domach, a pocieszającem jest zjawisko, że nikt nie odmawia datków na rzecz Keren Hajessod. Wpływy w gotówce i w zobowiązaniach wzrastają z dnia na dzień.

W Częstochowie rozpoczęto akcyę pod kierownictwem dra Tarli. W sobotę 12 stycznia urządzono wielkie zgromadzenie ludowe w nowej synagodze, ze współudziałem posła dra Hellera. W ciągu tygodnia odbyto cały szereg konferencyi w sprawie planów pracy. Ostatnio przebywał w Częstochowie rabin Ko[illegible]lski z Włocławka, który wygłosił odczyt o „Keren Hajessod".

W Siedlcach ze[illegible] znaczne sumy.

Wpływy Keren Hajessod za miesiąc grudzień 1923 i styczeń 1924

A) Grudzień 1923

Stany Zjednoczone 17.422; Rumunia 1,382; Czechosłowacya 1,359; Afryka południowa 1.000; Bessarabia 802; Anglia 799; Polska 756; Argentyna 547; Uchodźcy rosyjscy 523; Kanada 522; Litwa 517; Austrya 422; Chile 400; Brazylia 330; Jugosławia 182; Palestyna 170; Alzacya Lotaryngia 141; Bukowina 138; Transsylwania 75; Dania 21; Gdańsk 17; Maroko 15; Łotwa 13; Tunis 7; Szwecya 5; inne kraje i wpływy pojedyncze 1744, Razem 29.422.

Ogólna suma wpływów na rzecz Keren Hajessod do dnia 31 grudnia 1923 roku wynosi 1,158.098.

B) Styczeń 1924

Stany Zjednoczone 19,901; Kanada 4,275; Pojedyncze wpływy 2,534; Rumunia 2,338; Czechosłowacya 753; Anglia 725; Polska 798 (z tego na okręg warszawski przypada 596; wileński 100; Małopolski wsch. 102); Austrja 392; Besarabia 303; Bukowina 293; Jugosławia 250; Mezopotamia 200, Tunis 168; Estonia 137; Łotwa 130; Palestyna 120; Finlandya 111; Gdańsk 98; Litwa 96; Transylwania 75; Alzacya—Lotaryngia 64; Dania 25; Szwecya 8. Razem 33,804 f. szt.

Ogólna suma wpływów na rzecz „Keren Hajessod" do 31 stycznia 1924 r. wynosi 1,191.893 f. szt.

Wpływy Żyd. Funduszu Narodowego

w pierwszym kwartale 5684 (1. X. do 31. XII. 1923).

(W liczbach okrągłych) Stany Zjednoczone F. szt. 7.151; Australia 1,507; Rumunia 1,227; Anglia 1,125; Litwa 1 036; Nowa Zelandya 1,025; Afryka południowa 1.011; Mezopotamia 975; Argentyna 910; Czechosłowacya 858; Bułgarya 827; Polska 856 (z tego b. Kongresówka 690, wsch. Małopolssa 112, zach. Małopolska 32, okręg wileński 22); Holandya 494; Belgia 451; Alzacya Lotaryngia 426; Palestyna 396; Szwajcarya 382; Szanghay 371; Bessarabia 348; Bukowina 239; Jugosławia 225; Charbin 171; Łotwa 165,113; Niemcy 158; Austrya 142; Kanada 131; Brazylia 129; Tunis 120; Egipt 107; Transylwania 68; Kłajpeda 62; Estonia 55; Francya 51; Dania 45; Finlandya 42; Węgry 10; Norwegia 6; Indye 1;

Na poszczególne miesiące przypadają następujące cyfry:

Październik — 7,689; Listopad — 8,845; Grudzień — 6,798; Razem: 23,332.

Żydzi Palestyńscy

dają na Ż. F. N. osiem razy więcej niż Żydzi amerykańscy.

Wskutek braku należytej ofiarności światowego żydostwa, Żydowski Fundusz Narodowy nie jest od dłuższego czasu w stanie nabywać nową ziemię. Żydostwo palestyńskie obserwując ten smutny stan rzeczy, a z drugiej strony oceniając działalność ŻFN zareagowało na to w sposób chlubny.

Mimo ciężkiego przesilenia finansowego, jakie od roku przechodzą Żydzi palestyńscy, złożyli oni w tym okresie 5859 egipskich funtów (z tego Jerozolima 1176 funtów). Także chaluco wie w osiedlach ŻFN, którzy nie mają dachu nad głową chętnie składają swój obok samoopodatkowania.

Ciekawą jest naprawdę i wiele mówi następująca statystyka: Żydzi palestyńscy w stosunku do swej liczebności dali w roku ostatnim ośm razy tyle na cele Żydowskiego Funduszu Narodowego, co Żydzi amerykańscy. A jeśli już o tem mowa, należy także wziąć pod uwagę różnicę uposażenia materyalnego między żydostwem amerykańskiem lub któregokolwiek z krajów zachodniej Europy a palestyńskich.

Prócz zasilania materyalnego przez samoopodatkowanie, używa Palestyna jeszcze innych metod celem wzmocnienia Żydowskiego Funduszu Narodowego. I tak koła mieszczańskie zobowiązały się w najkrótszym czasie wystarać się o kwotę, potrzebną na zakupno ziemi w Emek Izrael. Na tym terenie ma być zaszczepiony

Las palestyńskich żydów

(Jaar Jehudej Erec Israel). Równocześnie koła robotnicze prowadzą kampanię zakładania rolniczych przedmieść. Obie te akcye rozwijają się pomyślnie. I tak robotnicy w Jaffie przeprowadzili na ten cel zbiórkę chanukową. Robotnicy w Haifie uchwalili przeprowadzić w dniach najbliższych dzień ŻFN, robotnicy Tiberias złożyli już 400 funtów, a dalszych 800 funtów złożą w najbliższym czasie.

Sprawą braku ziemi zajmowała się konferencya ŻFN w Palestynie. Rezultatem konferencyi była m. in. uchwała przeprowadzenia akcyi na zakupienie 100.000 dunamów ziemi. Propagandą tej akcyi zajmie się Usyszkin.

Stan przemysłu i handlu polskiego w lutym.

A) Przemysł.

Kryzys przemysłowy objął cały przemysł. Produkcya zmniejszyła się o 30 do 50 procent zależnie od gałęzi przemysłu. Wysokie ceny węgla, przekraczające poziom cen światowych, wpływają na zwyżkę kosztów produkcyi, wskutek czego przemysł w dużym stopniu stracił zdolność konkurencyjną na rynkach zagranicznych. Dający się dotkliwie odczuwać brak środków obrotowych uniemożliwia produkcyę na skład. Również kredyt rządowy, wynoszący dla całego przemysłu około 25 milionów franków złotych, a więc równający się wartości 1—3 dniowej produkcyi dla pomyślnych przedsiębiorstw, jest niewystarczający. Nie posiadając odpowiedniej do potrzeb przemysłu przystosowanej organizacyi handlu zagranicznego, przemysł napotykał wogóle na trudności, jeżeli chodzi o zdobycie rynków zagranicznych. W polityce gospodarczej wewnętrznej, jak również w polityce handlowej zagranicznej było wiele braków, które często odbijały się niekorzystnie na przemyśle. Wreszcie rozpoczęta sanacya finansów państwowych i przygotowywanie reformy pieniężnej spotęgowały w znacznym stopniu kryzys gospodarczy. Sfery rządowe w porozumieniu ze sferami gospodarczemi wysunęły akcyę, mającą na celu złagodzenie kryzysu przemysłowego. Sprawa była dokładnie rozważana na konferencyi b. ministrów Przemysłu i Handlu oraz na posiedzeniu Rady Przemysłowo-Handlowej przy Ministeryum Przemysłu i Handlu. Sfery przemysłowe postawiły następujące dezyderaty: 1) zwiększenie zwaloryzowanych kredytów: dyskontowego, towarowego, akcyzowego i frachtowego oraz przedłużenia terminu tych kredytów, 2) stopniowego rozluźnienia przepisów, dotyczących wewnętrznego obrotu dewizami, 3) zniesienia opłat wywozowych, 4) racyonalnego systemu zwaloryzowania podatku dochodowego, 5) zniesienia podatku węglowego 6) zniesienia podatku obrotowego przy transakcyach eksportowych, 7) wprowadzenie w jak najszybszem tempie niezbędnych zmian taryfy celnej, 8) zniesienie ulg celnych, 9) modyfikacya taryf kolejowych w celu ułatwienia eksportu, 10) zezwolenie na wprowadzenie w handlu cenników, opiewających na [illegible] polskie, 11) zredukowanie liczby świąt do ośmiu. 12) modyfikacya ustawodawstwa, dotyczącego czasu pracy, do norm obowiązujących obecnie w Niemczech.

B) Handel.

W okresie przeprowadzenia reformy pieniężnej ważnem jest dla Państwa utrzymanie czynnego bilansu handlowego. W ostatnich czasach eksport polski zmniejszył się znacznie dzięki wprowadzonym wysokim opłatom wywozowym. Wprowadzenie opłat wywozowych było racyonalne ze względów fiskalnych dawniej, kiedy ciągły spadek wartości pieniądza powodował znaczną różnicę między cenami na rynku wewnętrznym a zagranicznym. Obecnie jednak sytuacya zmieniła się zasadniczo: w związku z waloryzacyą życia gospodarczego ceny podniosły się, przekraczając niejednokrotnie poziom cen światowych. W takich warunkach utrzymywanie nadal opłat wywozowych jest niemożliwe, o ile nie chce się zahamować eksportu. Wobec tego dotychczasowa polityka wywozowa musi być poddana rewizyi i opłaty wywozowe zniesione. Również w celu podtrzymania eksportu konieczne jest zawieszenie poboru podatku obrotowego przy transakcyach eksportowych.

ECHA POLITYCZNE.

Poseł Thugutt, P. P. S. a Koło Żydowskie

Donieśliśmy wczoraj, iż incydent w komisyi administracyjnej w sprawie udziału delegata Koła żydowskiego w podkomisyi dla zbadania stosunków na kresach wschodnich został zażegnany a delegatem Koła żydowskiego został wybrany poseł Insler.

Tło obecnie zażegnanego incydentu było następujące. Ze względu na uchwałę, że członkami subkomisyi wspomnianej mają być reprezentanci sześciu największych klubów sejmowych, jeden delegat przypadł w udziele Koła żydowskiemu. Co do tej sprawy nie było sporu. Aliści poseł Thugutt, przewodniczący komisyi administracyjnej zażądał od prezesa Koła żydowskiego, posła Reicha, by wydelegował do subkomisyi posła przez p. Thugutta nominowanego. Cel tej taktyki był widoczny. Chodziło o wygranie pewnej frakcyi Koła żydowskiego przeciwko reszcie Koła żydowskiego, frakcyi, która przez ostatnie swoje błędy taktyczne dała poprostu p. Thuguttowi prawo moralne do tego wmieszania się w wewnętrzne stosunki Koła żydowskiego. Nie przesądzając zupełnie kwestyi czyby wybór faktycznie nie był padł na nominata p. Thugutta, prezes Koła żydowskiego poseł Reich zupełnie słusznie zastrzegł się przeciwko podobnej ingerencyi, niepraktykowanej w życiu parlamentarnem a mogącej stworzyć niebezpieczny precedens na przyszłość. Zdarzył się przytem dziwny wypadek. Oto reprezentanci PPS. w komisyi administracyjnej posłowie Moraczewski i Barlicki wzięli stronę p. Thugutta, choć nominat należał do frakcyi ideowo namiętnie zwalczanej przez PPS. Natomiast reprezentant Piasta p. Dębski uznał, że żądanie p. Thugutta jest parlamentarnie niedopuszczalne.

W sprawę tę wdał się marszałek sejmu poseł Rataj a rezultatem słusznego protestu posła Reicha było, iż poseł Thugutt uznał swój błąd i sam wniósł na reasumpcyę poprzedniej uchwały a do subkomisyi wszedł, delegowany przez Koło żydowskie poseł Insler.

Z KRAJU.

Proces Dr. Sadowskiej

przeciw „Expressowi Porannemu".

(Ciąg dalszy)

Warszawa. (Tel. wł.) W sprawie śledztwa prowadzonego przeciw oskarżycielce przez organy prokuratoryi i policyi przewodniczący na wniosek mec. Ettingera i Perzyńskiego postanawia zażądać natychmiast od prokuratora odnośnych dokumentów. Mec. Niedzielski nie oponuje, gdyż jak wiadomo śledztwo to zostało umorzone na skutek przepisów kodeksu karnego, który nie przewiduje karalności miłości lesbijskiej.

Po dr. Sadowskiej szef bada podanych przez nią świadków: prof. Noiszewskiego, prof. dr. Orzechowskiego i prof. dr. Leśniewskiego, którzy wystawiają oskarżycielce jaknajchlubniejsze świadectwo pracy zarówno w Petersburgu, jak i w

szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Po przesłuchaniu dr. Leśniewskiego sąd zarządza całkowite opróżnienie sali i zamknięcie drzwi, gdyż zeznawać będą: dr. Fafius, ks. prałat Około-Kułak i p. Majdrowiczówna.

* * *

Śledztwo sądowe w sprawie d-ra Sadowskiej przeciwko „Expressowi Porannemu" toczyło się wczoraj przy drzwiach zamkniętych. Sensacją dnia było sprowadzenie przymusowe do sądu dla zeznań p. Lucyny Messal, która pomimo skazania jej poprzedniego dnia na grzywny za niestawienie się do sądu i wczoraj ponownie do sądu się stawić nie chciała.

Wyrok spodziewany jest dopiero jutro.

Echa procesu Lednickiego.

Uznanie dla p. Lednickiego.

Onegdaj do mieszkania p. Aleksandra Lednickiego przy ul. Pięknej nr. 3 zgłosiło się setki osób z pośród inteligencyi warszawskiej, składając bilety wizytowe. Szanowny gospodarz nie mógł przyjąć wszystkich, okazujących mu serdeczną sympatyę. Wśród zgłaszających się było wielu Polaków, przybyłych z Rosyi, którzy zawdzięczali p. Lednickiemu wyzwolenie z więzienia lub uratowanie mienia, a nawet życia. Jak się dowiadujemy, posłowie z klubów lewicowych Sejmu zamierzają gremialnie udać się do p. Lednickiego.

W sprawie domu akademickiego w Warszawie

Warszawa. (Tel. wł.) Zarząd gminy przy sporządzaniu aktu rejentalnego w sprawie oddania placu praskiego na budowę żydowskiego domu akademickiego uzależniał to od przyjęcia regulaminu dla przyszłego życia akademików, którzy mają tam zamieszkać.

Warunki te wywołały oburzenie wśród wszystkich ugrupowań akademików żyd. Pewne odłamy studentów żyd. są przeciwko przyjęciu tej „darowizny" za którą, jak się okazuje, trzeba będzie zapłacić wolnością sumienia.

WIŚNICZ. Bezpodstawne ustawiczne szykany. Piszą nam: W ostatnich czasach władze bezpieczeństwa niepokoją ustawicznie bezpodstawnemi rewizyami tutejszą bibliotekę żydowską i jej kierowników, a nawet ludność żydowską. Przyczyną rewizyi ma być ponoć znalezienie jakiejś broszury komunistycznej w sąsiedniej wsi. Rewizye oczywiście są bezskuteczne a mimo to władze bezpieczeństwa nie przestają szukać za „literaturą" w bibliotece żydowskiej, stojącej pod patronatem organizacyi syonistycznej, rzucając przez to cień na instytucyę stojącą zupełnie zdala od radykalizmów politycznych a służącą jedynie celom oświatowym. Byłby czas ażeby władze przejrzały i nie dawały posłuchu złośliwym podszeptom, szukającym śladu w niewłaściwym kierunku.

PISMA LWOWSKIE podniosły cenę egzemplarza z dniem 12 bm. na 300,000 mkp.

NOWE PRZEPISY O POBYCIE EMIGRANTÓW ROSYJSKICH W POLSCE. Ministerstwo spraw wewnętrznych zamierza w najbliższym czasie wydać nowe przepisy, regulujące sprawę pobytu emigrantów rosyjskich w Polsce. Nowa karta pobytu, ważna na rok, upoważnia emigrantów do osiedlenia się i wykonywania pracy oraz zapewnia im swobodę ruchów na całym obszarze Rzeczypospolitej z pewnemi ograniczeniami w województwach wschodnich.

NAJSTARSZY CZŁOWIEK W POLSCE ZMARŁ. Matuzalemowe lata mający Majer Zilberman, liczący lat 118, stały mieszkaniec m. Łodzi zmarł w dn. wczorajszym.

Podczas ostatniego strajku przy tramwajach, Zilberman odbył pieszo podróż do Aleksandrowa i z powrotem.

W życiu swem długiem nie wiedział, co to jest choroba, a przed śmiercią zawoławszy swego 80-letniego syna żegnał się z nim zaznaczając, iż życie jest tak piękne i że zdaje mu się, iż żył zakrótko.

MUZYKALNE RADIO. Na odbiorczej stacyi radiotelegraficznej w Warszawie przy ul. Fredry oraz na radiostacyi w Grodzisku w mikrofonach aparatów telegraficznych, w godzinach wieczornych, słychać bardzo wyraźnie muzykę, śpiew, deklamacyę, a nawet oklaski zadowolonej publiczności. Jak nas informują, dźwięki te pochodzą z Berlina, gdzie niektóre instytucye muzyczne i teatry są połączone z radiotelegrafem i za pomocą niego rozsyłają do różnych miast niemieckich i angielskich swym abonentom produkcye koncertowe i operowe. Fale dźwięków muzycznych natrafiają na fale prądu elektrycznego warszawskiej stacyi transatlantyckiej i dzięki temu produkcye muzyczne dochodzą do Warszawy i są wyraźnie słyszane.

Wykonanie wyroku na bandytach skolimowskich.

Warszawa, (tel. wł.) W poniedziałek około godziny 1 po poł. do więzienia karnego w Mokotowie przybyli naczelnik urzędu śledczego p. Sonnenberg i kierownik III. brygady (bandyckiej) p. dr. Gólkowski. Po załatwieniu odpowiednich formalności, naczelnik więzienia wydał przybyłym trzech bandytów, sprawców zbiorowego ohydnego mordu w Skolimowie. Po osadzeniu bandytów w karetce, wyjechała ona poza mury więzienne. Karetkę otaczało pięciu policyantów na koniach, nadto dwuch z tyłu karetki i trzech wreszcie w samochodzie, w którym znajdowali się pp. Sonneberg i dr. Gólkowski.

Karetka jadąc stempa podążała ulicami: Puławską, Marszałkowską, Mokotowską, pl. Trzech Krzyży, Bracką, Szpitalną, pl. Saskim, Wierzbową, pl. Teatralnym i przez Miodową, Długą do Cytadeli. Na widok tej karetki przechodnie zatrzymywali się na ulicach, zaś grupa wyrostków podążała za jadącymi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

O subskrypcyę na Bank Polski.

Otrzymujemy następujące pismo:

Prezydyum Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przystępuje do zorganizowania obywatelskiego Komitetu dla popagandy zapisów na akcye Banku Polskiego.

Zakres działania Komitetu rozciągać się ma na okręg Izby, tj. na Małopolskę zachodnią.

W skład Komitetu wejść mają wedle uchwał konferencyi, odbytej w Izbie, przedstawiciele 1) instytucyi finansowych, 2) górnictwa, 3) przemysłu, 4) rękodzieła, 5) kupiectwa hurtownego, 6) kupiectwa detalicznego, 7) rolnictwa i 8) prasy. Praca Komitetu liczyć się musi z okolicznością, iż liczne koła społeczeństwa nie są dotąd należycie uświadomione o doniosłości jak najszybszego pokrycia zapisów na akcye Banku emisyjnego, dalej z faktem, iż obecna sytuacya finansowa wymaga ułatwienia poszczególnym grupom gospodarczym dokonywania subskrybcyi.

Pierwsze posiedzenie Komitetu odbędzie się w sobotę, dnia 16 lutego 1924 o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Podpisane Prezydyum uprasza uprzejmie P. T. o wzięcie udziału w tem zebraniu.

Z Izby Handlowej i przemysłowej, Prezydent: Epstein mp., Sekretarz: Dr. Beres mp.

Ceny obecne w Rosyi.

W roku 1923 spadły ceny żywności w walucie złotej prawie o 50% w stosunku do roku 1922, natomiast ceny wyrobów przemysłowych wzrosły o 30%—100%. Następująca tabela, w której ceny przedwojenne przyjęto za 1 wykazuje to. I tak

	1922	1923
zboże	1.03	0.46
inne środki żywności	1.09	0.58
mięso	0.77	0.58
środki opałowe	1.02	1.51
żelazo i stal	0.80	1.79
wyroby bawełniane	1.54	2.98
wyroby ze skóry	0.91	1.61
artykuły chemiczne	0.68	0.81
papier	0.86	1.32

Wynika z tego, że siła kupna chłopa rosyjskiego (40% ludności) bardzo znacznie spadła, skoro za produkty rolne otrzymuje w złocie pół tego co przed wojną — a za produkty przemysłowe musi płacić znacznie więcej, bo 30%—100%.

Tłumaczy to zarazem dlaczego eksporty zboża rosyjskiego w ostatnim czasie znacznie wzrosły i dlaczego zboże rosyjskie wypiera z powodu swej taniości wszędzie gdzie dochodzi inne importy. Pud (16.4 kg) żyta kosztuje obecnie loco Odessa 23 kop., (w czerwcu jeszcze 40 kop.) znaczy że 100 kg żyta kosztuje 65 ct. ameryk. wobec 2 dol. 50 ct. u nas.

Jest zatem nadzieja, że i u nas rychło będzie lepiej.

HANDEL

Z RYNKU TOWAROWEEGO WARSZAWSKIEGO. Hurtownicy narzekają na chaos w handlu. Jedną z przyczyn tego jest to, że kupcy przeważnie wystawili dużo weksli, płacąc 150 do 200 procent; gdy obecnie nadchodzi termin płatności, muszą oni sprzedawać towary, żeby mieć gotówkę, co wywołuje konieczność obniżenia ceny.

Dotyczy to szczególnie handlu manufakturą która ustawicznie tanieje, a mimo to zastój trwa dalej.

W handlu nićmi jest kompletna cisza. Kupcy jednak nie mają długów, io już od szeregu miesięcy nie biorą tutaj weksli. Ceny u hurtowników spadły. Zagraniczne podrożały: francuskie o 10 procent, angielskie — o 5 proc.

Jeszcze gorzej się przedstawia handel trykotażą. Zdarzają się tu liczne bankructwa. Wyroby pończosznicze podrożały o 10 procent z powodu zwyżki robocizny, ale hurtownicy sprzedają bez tej zwyżki.

Ceny papieru mają mocną tendencyę. Zanotowano pakowy — 0,4 zł. za kilo, drukarski — 0,4 do 0,41, lepszy — 0'41 do 0'52, Bibuła kolorowa — 11 za ryzę, „Sik" — 6'37.

Wyroby optyczne podrożały o 20 procent, klisze fotograficzne — o 33 proc.

W dziale perfumeryi jest zastój. Zniżka cen wynosi 25 procent u hurtowników. Fabrykanci niemieccy opuścili 15 procent. Narzekają na jakoby zbyt wysokie cło.

PRZEWALUTOWANIE ŻĄDANIA CYWILNEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) W sądzie handlowym rozpatrywana była sprawa zasadnicza dla naszych stosunków handlowych.

Adwokat Władysław Józef Szarensztein w imieniu jednej z firm głośnych żądał zwrotu od innej firmy pobranej zaliczki w sumie 4 milionów marek. Zwrot zaliczki motywowany był niewykonaniem umowy.

W toku procesu powód przewalutował swoje roszczenia na złote. Sąd handlowy żądanie to uwzględnił i zasądził na rzecz powoda sumę złotych która odpowiadała 4 milionom marek według kursu franka złotego w dniu wypłacenia zaliczki.

Wyrok ten jako pierwszy wypadek waloryzacyi należności handlowych wywołał ogromną sensacyę.

PRZEMYSŁ

PRODUKCYA I ROZCHÓD NAFTY. Produkcya ropy wynosiła w ciągu 9 miesięcy r. ub. 54.884 wagony, czyli zwiększyła się o 5 procent w stosunku do roku 1922. Rafinerye przerobiły w tym samym czasie 48.750 wagonów ropy. Z wytworzonych w tym czasie produktów naftowych zużyto w kraju — 17.473 wagony; wywieziono zagranicę — 23.767 wagonów; Ogólna ilość szybów wynosiła 2,610, z czego: czasowo nieczynnych — 227; w montowaniu i wierceniu —329; produkujących ropę i gaz — 1,913 i produkujących wyłącznie gaz — 141. Ilość robotników, pracującychw trzecim kwartale r. b., wynosiła przeciętnie — 13,800.

W sprawie zniżek zaliczki na podatek majątkowy.

TERMIN DO PODAŃ O ZNIŻKI II. ZALICZKI PODATKU MAJĄTKOWEGO UPŁYWA 22 bm. Osoby, które wogóle są uwolnione od obowiązku płacenia podatku majątkowego (brak majątku powyżej 3000 fr., wzgl. urządzenie powyżej 5000 fr. etc.) nie mają także obowiązku wnoszenia podań o zniżki, choć pierwszą zaliczkę podatku majątkowego płacili na podstawie podatku obrotowego. Wynika to z par. 4 ust. 3, i par. 1 rozporządzenia Min. Skarbu z dnia 1 lutego 1924, Dzup. Nr. 13, w związku z art. 2 i 3 rozporządzenia ust. z 11 sierpnia 23 Dz. U. P. 94 z r. 1923.

ZAMKNIĘCIE RUCHU GRANICZNEGO W CIESZYNIE. Władze skarbowe w Cieszynie zarządziły zamknięcie ruchu osobowego granicznego, na granicy polsko-czeskiej, biegnącej w Cieszynie śródmieściem. Ograniczenie to wpływa fatalnie na ruch handlowy miasta. Związek kupców odniósł się do władz rządowych o odwołanie zakazu.

RZĄD PRZECIWKO SPEKULACYI GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Krakowie w ostatnich czasach odbiegają znacznie od notowań giełd innych miast. I tak różnice w ostatnich dniach na kursie żyta dochodziły do 50% in plus. Minist. Przemysłu i Handlu, jak się dowiadujemy, postanowiło podjąć w tej sprawie interwencyę. W związku z tym wyjeżdża w tych dniach do Krakowa specyalny delegat ministerstwa, opatrzony rozległymi pełnomocnictwami. Jak nas informują, zamknięcie giełdy towarowo-zbożowej nie jest wykluczone.

STATYSTYKA HANDLU DRZEWEM. Ogólna przestrzeń lasów w Polsce wynosi około 9,000,000 ha. Roczny przyrost masy drzewnej wynosi około 27 milionów metrów sześć., wywóz drzewa za granicę wynosi:

rok	drzewo nieobrobione w m. sześć.	drzewo obrobione w m. sześć
1920	137.000'—	6.000'—
1921	1,100,000	5.000'—
1922	1,500.000'—	1.300,000'—
1923	2,200,000'—	1.800,000'—

Wartość wywozu w 1923 r. wynosi przeszło 5 milionów funtów szterl. Wywozi się 85 proc. drzewa iglastego i 15 proc. liściastego. Spożycie wewnętrzne w 1923 roku wynosiło na cele odbudowy ek. 2,500,000 m. sześć.; na inne potrzeby w kraju — 3,000,000 m sześć. Ilość tartaków wynosi 1,200 o 1,900 trakach. Tartaki przeciera ją około 6 milionów m sześć dzewa.

ZMIANA TERMINU OFERTOWEGO NA EKSPORT JAJ. W związku z czynionymi staraniami przedstawicieli kupiectwa eksportującego jaja Minist. Przemysłu i Handlu przedłużyło termin składania ofert do dnia 20 lutego r. b. Tym samym termin 5 lutego r. b. jako obowiązujący został zniesiony. Inne warunki podane w przędowym zawiadomieniu co do eksportu jaj, zostały już bez zmiany

PRZEMYSŁ

WYCIECZKA PRZEMYSŁOWCÓW DO AUSTRYI. Prezydyum Izby Handlowej polsko-austryackiej zwróciło się do Minist. Przemysłu i Handlu z memoryałem w sprawie zorganizowania wycieczki rewizytowej przemysłowców polskich do Austryi z okazyi jarmarku Wiedeńskiego. Celem tej wycieczki byłoby zacieśnienie więzów gospodarczych między Austryą i Polską. W wycieczce ma wziąć udział około 20 osób ze sfer przemysłowych oraz Prezydyum Izby Handlowej. Udział ministra przemysłu i handlu jest w tej wycieczce prawdopodobny.

WĘGIEL. W przybliżeniu produkcya węgla wynosiła w roku ub. 3 miliony ton miesięcznie, czyli rocznie około 36,000,000 ton. Z tej ilości 11 procent produkowanego węgla spożywają same kopalnie, 36 procent wywozi się zagranicę a 53 procent wynosi spożycie w kraju, (0'7 tonny na głowę ludności). Wartość produkcyi węgla w ciągu 9 miesięcy r. ub. wynosi w przybliżeniu 516,000,000 franków szwajcarskich, zaś wartość eksportu — 198 milionów franków szwajc.

LIKWIDACYA KRYZYSU WĘGLOWEGO. Po zniżeniu podatków i zastosowaniu ulg celnych kryzys węglowy, który bardzo ujemnie wpływał na stan naszego przemysłu, już zaczyna przemijać. Oto, jak się dowiadujemy, po zastosowaniu w ostatnich dniach obniżenia ceny węgla górnośląskiego o 30% od dnia 15 lutego cennik węglowy ma być obniżony o nowe 10%. Należy przypuszczać, że zniżka ta wpłynie również i na konjunktury węglowe Zagłębia Dąbrowskiego.

PODATKI

PODWYŻSZENIE PODATKÓW NIEZAPŁACONYCH. Min. Skarbu zgłosiło na Radę ministrów wniosek podnoszący stawki podatków nieuiszczonych w terminie. Chodzi tu o podatki przemysłowe obrotowe i dochodowe, z włączeniem podatku od pensyi i emerytur. Stawka podniesiona będzie o 0,25 proc. za każdy dzień zwłoki.

Ceny złota i srebra.

Kraków, 14 lutego. — W dniu dzisiejszym płaciła PKKP. za 1 gram złota czystego, 6,130.300 mkp. 1 gram srebra 175.200 mkp.

Za waluty złote: dolar 9,225.000, korona austr. 1,869.000, marka niemiecka 2,197.000 jednostka unii łac. 1,779.000, kor. skand. 2,471.000, rubel 4,746.000, funty ang. 44,888.000.

Monety srebrne: Dolar 4,213.000, korona austr. 731.000, marka niemiecka 876.000, kor. skand. 1,051.000, jednostka unii łac. 731,000, rubel 3,152.000 szyling 916.000.

Z giełdy.

Kraków, 14 lutego.

Giełda efektów była dziś bardziej ożywioną, jak zwykle od jakiegoś czasu z końcem tygodnia. Niektóre akcye, jak Bank Przemysłowy, Ziemski Kredytowy, Cegielski, Górka, Strug, Mydło i Chodorów lekko zwyżkowały, głównie pod wpływem nieco mocniejszej tendencyi giełdy warszawskiej.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 126.000—128.000, po 25 sztnk 119.000—120.000, Gazy wschodnie 72.000, Len 5.000—5.100, Lokomotywy 4.000 (ex) Nafta Krosno 21.000—19.500, Huta szkła w Krośnie 8.200, Nitrat 900—1.200, Węglówki 195—198, Elektr. na Sanie 850, Gloria 1.200—1,250, Nobel 1—5 em. 6.400 do 6.500.

Dewizy w obrotach bankowych prywatnych: N. York 9.400—9.350, Zurych 1.640—1.635, Paryż 421—420, Praga 272—273—269, Wiedeń 133. Londyn 39.700.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	14 II.	13 II.
Polski Bank Przem. I-VIII	2250—2350	2100—2210
ank Hipoteczny	3300—3400	3550
ank Małopolski	2800—2900	2 60
Ziemski Bank Kredyt.	1550—1650	1 50—1500
ewszechny Bank Kred.	450	400
Bank Komercyalny I—IV	—	550
ank Zw. Sp. Zarobkow.	1 000-21000	21500
elskie Tow. handl.	2100—2250	2050—2200
Handl. Sp. akc. „Impex“	125—130	120—125
„Pharma“ Mag. Jawernicki	800—2850	2800—2950
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	500
„Polski Glob“	—	600
C. Hartwig, Poznań	—	—
Zegluga Polska	500—550	—
Warsz. Tow. Trans. i Zeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	482.0 48500	48500-48750
H. Cegielski, Poznań	2925—3000	2800—2950
Parowozy I-III.	1975—2050	2000—2150
„Autometer“ fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	3200—3550	3550—3600
Zakłady amunic. „Pecisk“	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka“ fabryka cementu	83000-84000	82000-83000
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	26750-27000	26000-27000
„Tepege“ Tow. dla prz. gór.	11500-12000	12000 12 50
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	2340—2375	2275—2325
„Pokucie“ Naft. Sp. akc.	1750	1750
„Oikos“ T. A.	—	—
„Strug“ Przem. drzewny I.	7800—7900	7500—7700
„Fezet“ Powsz. zakł. bud.	—	—
Syndykat koszyk. Kraków	900—925	950
Fabr. przet. tł. w Trzebini	18500-19000	18000 18500
„Azot“ I—IV.	2200—2250	2200—2300
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Zj. fab. prz. wysk.	7000—7200	7100—7200
Fabr. cukru w Chodorowie	24500-25500	23900-24600
Cukrownia Chybie I.	48000-51500	49000-54000
A. Piasecki	5000	5200
Fabr. porcel. w Ćmielowie	8350—8500	8400—8550
Elektr. w Sierszy I-IV	1700	1650—1750
S. W. Niemojewski	2600—2650	2600—2650
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	850—875

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 14 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,350.000—9,300.000 frank złoty w kupnie 1,800.000. bony złote 1,350.000—1,400.000, pożyczka złota 14500—14000—14500. milionówka 700—800—780, pożyczka dolarowa 5950—6125.

Czeki: Belgia tranz. 360—351 Berlin tranz. —— Gdańsk tranz. ———, Holandya tranz. 3500—3450, Londyn tranz. 40,350.000—40,450.000, Nowy Jork tranz. 9,350.000, Paryż tranz. 419750—415000, Praga tranz. 267750—264600, Szwajcarya tranzakcya 1620000—1600000 Wiedeń tranz. 131.60 Włochy tranz. 403—405½.

Warszawa 14 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, Bank Przemysłowy Lwów 2450—2350, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 19500—22000—19500, Puls 1700—1650—1725, Wildt 800—850—800, Cukier Warszawa 18000—17000—17750, Cegielski 3000—2500—2925, Ursus 5400—5600—5500. Parowozy 2150—1925—1950, Zawiercie 1600000—1650000 Zegluga 575, Polska nafta 2500—2350, Siła i Światło 3200—2850—3000, Ćmielow 8500—8600—8500, T. P. G. ——, Starachowice 16250 17000-16750. Pocisk 5300—5600—5500, Zieleniewski 51000—53000—51000, Zyrardów 1295000—1210000, Chodorów 26000—25000—26000, Trzebinia 3600.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 14 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26450 Zagrzeb i Belgrad 864 Berlin 15.30 (za bilion) Bruksela 3694, Budapeszt 242, Bukareszt 368, Chrystania 9280, Kopenhaga 11230, Londyn 304.800, Madryt 8880, Medyolan 3089, Nowy Jork 70935, Paryż 3132, Praga 2057, Sofia 526 Sztokholm 18370 Warszawa ——— (za 10.000) Zurych 12315, Dolary 70860, Belgijskie 2655, duńskie 10 90, marka niemiecka 14.70, angielskie 303.000, francuskie 3140, holenderskie 26250, włoskie 3085, jugosłowiańskie 859, norweskie 9160, polskie 75—85, rumuńskie 326, szwedzkie 18160, szwajcarskie 12260, hiszpańskie 8700, czeskie 2050, węgierskie 120.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1100, austr. renta koronowa 1030, renta lutowa 2010, węg. renta koronowa 7300, losy tureckie ———, priorytety kolei południowej 541000, Anglobank 313.000, Bankverein 188.000, Bodenkredit 408000, Austr. zakład kredytowy 282000, Bank depozytowy 65750, Laenderbank 299000 Merkury 179000, Unionbank 294000, Bank obrotowy 135000, Zivnostenska 505000, Kolej północna 16520000, Lwów—Czerniowce ———, Koleje austr. 696.000 Kolej południowa 152000, Alpiny 672500, Berg u. Hutten 332000, Krupp 432000 Huta Poldi 798000, Praskie tow. przemysłu żel. 1,900.000, Rima 217000 Skoda 1232000, Apeplie 870000, Fanto 3,200.000.

Giełda berlińska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 14 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1571053 Buenos Aires 1404480, Bruksela 159600, Chrystiania 564585, Kopenhaga 666330, Sztokholm 1101240, Helsingfors 105730 Włochy 184535 Londyn 18,054.750, Nowy York 4,189.000, Paryż 187530, Szwajcarya 730170, Hiszpania 534660, Japonia 1895250, Belgrad 50872, Rio de Janeiro 493510, Wiedeń 59351, Praga 121095, Budapeszt 147630, Sofia 31521.

Giełda zurychska.

Zurych. 14 lutego Zamknięcie giełdy. Holandya 215, Nowy Jork 575 i ¼, Londyn 24,72, Paryż 25,30, Medyolan 24,92, Praga 16,68¾, Budapeszt 00201, Bukareszt 295, Belgrad 697 i pół, Sofia 435, Wiedeń 00081.

Marka polska w Zurychu.

Zurych 14 II. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 0000040—0000060.

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 14 II. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 00127—00130 za 1 bilion.

Ze świata.

PODRÓŻE OKOŁO SWIATA W ROKU 1924. Program podróży powietrznych w roku 1924 około świata wykazuje 8 lotów. Stany Zjednoczone planują dwa, z tego jeden rozpoczyna się już 1 kwietnia. Startować mają dwa dwupłatowce, zbudowane, jako aeroplany i hydroplany. Drugą próbę podejmuje amerykańskie ministeryum marynaki ze specyalnym dla tego celu, wybudowanym statkiem powietrznym. Także Anglicy planują dwa loty około świata. Obok tych odbędą się także loty aeroplanów włoskich, holenderskich i francuskich.

NOWY SYSTEM USMIERCANIA. Według doniesień z N. Jorku w Carson City (Stan Newada) przy straceniu przestępcy chińczyka zastosowano po raz pierwszy gazy usypiające, których działanie wypróbowano poprzednio na kozie.

ZEMSTA FARAONA. Profesor kanadyjski Lufax, badający grobowiec Tutanchamena w Egipcie zmarł wśród podobnych objawów, jak swego czasu lord Carnarvon, odkrywca grobowca.

„NOS BYŁ TROCHĘ PRZYDŁUGI, A WŁOSY KRĘCONE!" Z Budapesztu donoszą: Ubiegłej soboty odbył się tu wielki bal. Publiczność zebrana należała do śmietanki węgierskiej. Wśród gości znalazł się także prezydent Horty. O godzinie 2 nad ranem, zdarzył się przykry wypadek: Oto dwaj panowie doszli do siedzącego przy stole mężczyzny i zażądali opuszczenia sali, mówiąc: Żydom nie wolno być obecnym na tego rodzaju balu. Indagowany zaprotestował przeciwko temu, przedstawił się, jako podsekretarz ministerstwa skarbu, oświadczył, że nie jest Żydem, że został oficyalnie na bal zaproszony i zapłacił za wstęp 50.000 koron węgierskich — wszystko to jednak nie pomogło, ponieważ jego nos był trochę przydługi, a włosy kręcone. W jednej chwili został otoczony przez gości i stał się przedmiotem obrażających słów. Tylko przy pomocy policyi udało mu się ujść z balu.

TOLERANCYA TURECKA. Telegramy donoszą z Konstantynopola: Rząd Angory polecił usunąć krzyże i wszystkie religijne obrazy ze szkół chrześcijańskich, zagrażając, że w przeciwnym razie szkoły te zamknie.

KRONIKA.

Kraków, 15 lutego.

ECHA WYROKU W PROCESIE O ZDRADĘ GŁÓWNĄ.

Jak już pokrótce we wczorajszym numerze donieśliśmy, proces przeciw 9-ciu młodocianym robotnikom żydowskim, oskarżonym o zdradę główną, zakończył się skazaniem dwóch oskarżonych na karę 2- względnie 1½ rocznego więzienia i uwolnieniem reszty oskarżonych od winy i kary.

Trybunał postawił sędziom przysięgłym zupełnie identyczne pytania odnośnie do wszystkich oskarżonych: pytanie główne, dotyczące zbrodni zdrady stanu, popełnionej przez obwinionych jako przywódców wrogiego dla ustroju państwa spisku, oraz pytanie ewentualne, na które przysięgli odpowiedzieć mieli w razie zaprzeczenia pytania głównego, a które określało winę oskarżonych jako dalszych uczestników tejsamej zbrodni. Różnica między obu pytaniami polega na tem, że kodeks przewiduje dla dalszego udziału niższy wymiar kary.

Werdykt sędziów przysięgłych, jaki zapadł po 1½-godzinnej naradzie był następujący: Pytanie główne odnośnie do wszystkich obwinionych zostało 12 głosami zaprzeczone.

Na pytanie ewentualne odpowiedzieli przysięgli odnośnie do winy Rosenbauma i Glücksmaana 8 głosami tak 4 nie, odnośnie do Holzera i Kaufmanówny 7 tak 5 nie, co do Kornbluma 4 tak 8 nie, co do Kühnreicha i Rutkowskiego 1 tak 11 nie, co do Weisera i Jachimowicza 12 nie.

Wobec powyższego werdyktu trybunał o godz. 12-tej w nocy ogłosił wyrok zasądzający Rosenbauma na 2 lata ciężkiego więzienia z twardem łożem raz w miesiącu, a Glücksmana na 1½ roku ciężkiego więzienia z temsamem obostrzeniem. Obydwu wliczono do kary 10-miesięczny areszt śledczy. Reszta oskarżonych została uwolniona od winy i kary.

Rozprawie mimo spóźnionej pory przysłuchiwała się bardzo liczne audytoryum, oddzielone od miejsca rozpraw silnym kordonem policyi.

—o-o—

— LISTY LENINA DO TROCKIEGO. W jutrzejszym numerze zamieścimy listy Lenina do Trockiego w tłumaczeniu red. M. Kaufera, rzucające światło na cały okres przełomowy w Rosyi.

—o-o—

— TERMIN SKŁADANIA FASYI PODATKU MAJĄTKOWEGO upływa w dniu dzisiejszym. O zamierzonem jakoby przedłużeniu terminu składania fasyi nie otrzymaliśmy żadnego zawiadomienia, wobec czego wiadomość podaną przez jedno z pism popołudniowych uważać należy tylko za „pobożne życzenie" spóźnionych podatników.

— WYJAZD WYCIECZKI WĘGIERSKIEJ Z KRAKOWA nastąpił wczoraj w południe. Akademików węgierskich żegnał na peronie komitet przyjęć oraz reprezentanci władz.

— SADZENIE DRZEWEK NA BULWARZE WOLNOŚCI. Onegdaj odbyło się zebranie wszystkich dyrektorów i dyrektorek miejskich szkół powszechnych w Krakowie, na którem uchwalono rozpocząć z wiosną br. sadzenie drzewek na bulwarze wolności. Chcąc całej akcyi nadać charakter bardziej pamiątkowy, postanowiono przeprowadzić sadzenie w drugim pierścieniu na gruntach pofortecznych i w tym celu delegaci konferencyi zwrócili się wczoraj do prezydyum miasta o wytyczenie odpowiednich obszarów, leżących poza sferą rozbudowy miasta.

— WYSADZANIE AMUNICYI. Z województwa komunikują, że wojskowe kierownictwo oddziału amunicyi wybuchowej z dniem 15 bm. rozpoczyna dalszy ciąg wysadzania starej amunicyi na forcie Batowice od godz. 11 do 14tej.

— DEFRAUDANT UCIEKŁ DO ROSYI. Jak się dowiadujemy, władze akcyzy miejskiej w Krakowie wykryły w ostatnich dniach defraudacyę większej kwoty pieniężnej, dokonaną przez jednego z funkcyonaryuszy na szkodę kasy akcyzowej. Dochodzenia wykazały, że defraudacyi dopuścił się urzędnik akcyzy, nazwiskiem Władysław Kozłowski (lat 27), który wyłudził również większą kwotę pieniężną na szkodę jednego z kolegów biurowych. Po dokonaniu defraudacyi Kozłowski zbiegł w niewiadomym kierunku a dopiero ujęcie 17-letniego Józefa Panocha syna handlarza zbożowego, który zamierzał przed kilku dniami zbiedz do Rosyi, naprowadziło na trop Kozłowskiego. Panoch zeznał bowiem, że do wyjazdu do Rosyi namówił go Kozłowski, który zwierzył mu się, że zamierza tam wstąpić do milicyi. Panocha, który wybierał się w podróż nazajutrz po ucieczce Kozłowskiego, zdołano jeszcze od tego planu odwieźć; za defraudantem wdrożono pościg.

— O PODPALENIE. Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Janowi Zającowi (lat 57), wyrobnikowi z Krakusowic w pow. Bocheńskim, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia oraz przekroczenie uszkodzenia cudzej własności. Według aktu oskarżenia w nocy 8 października 1923 roku wybuchł pożar w Bodzanowie, w zamkniętej lepiance, stanowiącej własność małoletnich Józefa i Estery Kemplerów, oraz Maryi Matuszczyk. Pod zarzutem podpalenia lepianki aresztowała policya obwinionego, który na posterunku miał zeznać, że był krytycznego dnia pijany i zapalając papierosa przez nieostrożność podpalił strzechę domu. Drugi zarzut dotyczył rozbicia szyb w domu szwagra Józefa Jankowicza w Grodkowicach, którego to czynu dopuścił się oskarżony z powodu porachunków osobistych ze szwagrem. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na mocy werdyktu sędziów przysięgłych uwolnił Zająca od zarzutu podpalenia, a skazał go za uszkodzenie cudzej własności na dwa miesiące aresztu. Przewodniczył s. s. o. Feil, oskrżał prok. Schwarz, bronił adw. dr Aschenbrenner.

— KONFISKATA OBCYCH WALUT. Organa lotnej brygady wywozowej przeprowadziły wczoraj rewizyę pociągów, zdążających ku granicy w poszukiwaniu za obcą walutą. Podczas tej rewizyi aresztowano kilka osób, u których skonfiskowano kilkaset dolarów.

— PODRZUTEK. Dnia 13 bm. znalezlono w internacie Urszulanek przy ul. Starowiślnej l. 3 dziecko płci męskiej, liczące około 14 dni. Za matką wdrożono dochodzenia.

— WYWÓZ WĘDLIN. Policya przytrzymała na dworcu krakowskim Katarzynę Jaskółkę z Moczydła i Maryę Krawczyk z Sosnowca za nielegalny wywóz wędlin.

—o-o—

— RAUT na rzecz najbiedniejszej dziatwy żyd., który odbędzie się jutro w sobotę, dnia 16 bm. o godzinie 10 wieczór w salach Towarzystwa lekarskiego zapowiada się imponująco. Ścisły komitet pań i panów dokłada wszelkich starań, aby raut pod każdym względem postawić w pierwszym rzędzie zabaw bieżącego karnawału.

—o-o—

— ODCZYT. Dziś piątek, o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali Ezry, Krakowska 41, Odczyt p. Inż. B. Zimmermana n. t. „Ustrój socyalny w obecnej Palestynie".

Z sali koncertowej.

KONSTANTY KNIAGININ

W plejadzie kompozytorów młodorosyjskich płynie dotychczas jeszcze muzyczny prąd z XIX. wieku, łączący w sobie ścisłą tonalność, szczerą melodyjność, często nawet z włoska przesłodzoną, logikę i formę budowy, oczywiście wszystko przepuszczone przez pryzmat rosyjskiego sentymentu. I Greczaninów, którego pieśniom poświęcony był wieczór Kniaginina nie stanowi pod tym względem wyjątku. Specyficzną cechą tych pieśni jest wybitnie molowy charakter; nawet w durowych miejscach wszystko wygląda jak przykryte czarnym kirem, a rzadko występujący humor („Dudu, dudu") łazi w chamskich butach i tępej, niemile dotykającej ociężałości. Poronionym płodem są trzy pieśni („Listopad", „Wichura", „Ukojenie") z kwartetem smyczkowym (zdaje się naśladownictwo Schönberga) bez żadnego organicznego połączenia brzmienia kwartetu z głosem ludzkim i przy czynowego uzasadnienia tego rodzaju skojarzenia. W każdym razie stanowią wiatry chromatyczne („Wichura") w muzyce kameralnej fatalną nowość, od której włosy na głowie powstają. Jeśli już koniecznie kwartet smyczkowy, to przedewszystkiem kwartet d-dur (op. 5) tegosamego Greczaninowa, dzieło miłe i wdzięczne, lepiej prezentujące autora, a harmonizujące z programem, o ile już musi być Greczaninow przez cały wieczór.

P. Kniaginin (obecnie profesor w Konserwatoryum) mógłby nam zapełnić stałą lukę programów koncertowych: wieczory pieśniarskie. Wielka muzykalność, soczysty baryton, pewność intonacyi i opanowanie całej mechaniki głosowej — zalety znane już z śp. opery — dają gwarancyę, że p. Kniaginin do tego celu się nadaje. Tylko nie wyłącznie muzyka rosyjska, mająca to do siebie, że jej utwory są reprezentacyjne: jak się zna ich kilka, to się zna jużdużo. Polecenia godna marszruta: Schubert, via Schuman, Brahms, Wolf do Ryszarda Straussa.

Kwartet smyczkowy pp. profesorów Konserwatoryum (Wierzuchowski, Kozłowski, Bobilewicz i Skarżyński) czynił chwalebne i skuteczne starania, by wydobyć coś z partytury; akompaniował starannie i pewnie p. Otto Gross.

Podczas koncertu panował na sali ciemny nastrój spowodowany pogaszeniem prawie wszystkich świateł — bardzo nieprzyjemny.

Dr Henryk Apte.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— „ŚWIERSZCZ ZA KOMINEM" DICKENSA. Dzisiaj, jutro i w niedzielę wieczór powtarza teatr im. Słowackiego swą najnowszą premierę Dickensowskiego „Świerszcza za kominem", który stał się wielkim sukcesem b. repertuaru. W niedzielę popołudniu po raz pierwszy po cenach popularnych „Sen nocy letniej" wyjątkowo o godz. 3-ciej.

Premiera „Rozkoszy uczciwości" we środę 20 bm.; kasa sprzedaje już od dzisiaj bilety według zgłoszeń w księgarni A. Krzyżanowskiego. Abonament premierowy jak i na drugie przedstawienie przesunięto na czwartek 21 i piątek 22 bm., zachowując środowe przedstawienie dla bardzo licznie zgłoszonych gości jubileuszowych.

— Z OPERETKI. Dziś w piątek 15 bm. teatr zamknięty. Jutro w sobotę 16 bm. o 8 w. stale owacyjnie witana „Katja tancerka".

— Z BAGATELI. „Chimery" Chiarellego, które stanowią największy sukces frekwencyjny i artystyczny bieżącego sezonu, grane będą dzisiaj oraz w dni następne aż do poniedziałku włącznie.

— IV. REWIA KARNAWAŁOWA ukaże się w sobotę i niedzielę 16 i 17 bm. o godz. 11 wiecz.

— REDUTA „BAGATELI" odbędzie się 24 lutego w salach Starego Teatru. Komitet przygotowuje trzy oryginalne nagrody dla najbrzydszego mężczyzny, dla najskromniejszej tualety, dla najbardziej pomysłowego kostyumu. Zaproszeń nie rozsyła się natomiast bilety imienne wydawać się będzie w westybulu teatru „Bagatela".

— „WIELOŚĆ RZECZYWISTOŚCI W SZTUCE". Na powyższy temat wygłosi dzisiaj w sali Kopernika (Collegium novum) odczyt prof. dr Leon Chwistek.

— **Z SALI KONCERTOWEJ.** W poniedziałek dnia 18 bm. o godzinie 8-mej wieczór odbędzie się w Sali Starego Teatru koncert p. Anny Kalinowskiej, głośnej śpiewaczki scen zagranicznych, która tryumfowała we Włoszech oraz we Francyi, Hiszpanii i Grecyi.

Jak dzienniki donoszą, posiada p. Anna Kalinowska głos fenomenalnie piękny, liryczno-koloraturowy.

Zaszczytnie znana publiczności krakowskiej z poprzednich występów, pianistka p. Mela Neuger-Feliksowa, była uczenica i asystentka prof. Leszetyckiego, która po sukcesach koncertowych w Wiedniu, Monachium, Monte-Carlo, Nizzy, Szwajcaryi itd., powróciła niedawno do kraju, obejmie drugą część koncertu.

—o-o—

ŻYD. UNIWERSYTET LUDOWY „TARBUT"

Sobota: prof. dr Metalmann: „Psychotechnika".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Świerszcz za kominem".
Sobota: „Świerszcz za kominem".

TEATR BAGATELA.

Piątek: „Chimery".
Sobota popoł.: „Prawda w winie", wiecz. „Chimery", 11 wiecz. „Nowa rewia karnawalowa".

„OPERETKA".

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: „Katza tancerka".

REPERTUAR KIN

SZTUKA: „Romans księżniczki de Valois".
REDUTA: „Syn szatana".
WANDA: „Dzieje jednego grzechu".
WARSZAWA: „Indyjski grobowiec".

MACDONALD ZMNIEJSZA SWOJĄ PENSYĘ. Ramsay Macdonald, który jako lord kanclerz i sekretarz dla spraw zewnętrznych ma pensyę, wynoszącą 10,000 funtów chce się zadowolić połową tej sumy. Taksamo postąpił lord Haldane, któremu przypada suma 10,000 funtów, a który oświadczył, że żąda tylko 6,000 funtów. W kołach miarodajnych liczą się z dalszemi ofiarami pieniężnemi ze strony nowych angielskich ministrów.

Bunt antybolszewicki w Azyi?

Paryż, 14. 2 PAT. Tel. Comp. Dzienniki donoszą z Moskwy, że prasa tamtejsza jest poważnie zaniepokojona wypadkami na dalekim wschodzie. Szczegóły, ogłoszone przez dzienniki dowodzą, że ruch antybolszewicki wybuchł natychmiast po nadejściu wiadomości o śmierci Lenina. Ruch przybrał większe rozmiary głównie w okolicy Błagowieszczeńska i rozszerza się szybko po całej prowincyi. Władze sowieckie są zupełnie zaskoczone wybuchem powstania i niezdolne do oporu. Oddziały antyrewolucyjne pod dowództwem essaula Mańkowskiego są stale wzmacniane przypływami ochotników ze wsi okolicznych. Ruch ma na celu usunięcie rządu sowieckiego i przywrócenie monarchii. W Błagowieszczeńsku utworzono rząd prowizoryczny. Podobne wydarzenia zaszły w Sekbalinie (?) w okolicy Amuru.

Zaprzeczenie „Rosty".

Sin Warszawa. (Telefonem). Urzędowa agencya sowiecka „Rosta" ogłosiła komunikat, w którym kategorycznie zaprzecza wszelkim pogłoskom, jakie się ostatnio pojawiły w prasie europejskiej o rzekomych pogromach w Rosyi, rewolucyi antysowieckiej, aresztowaniu Trockiego i td.

Zdaniem „Rosty", wiadomości te są celowo rozsiewane w związku z uznaniem Rosyi przez wielkie państwa w Europie.

„Rosta" donosi, że Trocki powraca do zdrowia i w dniach najbliższych obejmuje z powrotem komisaryat spraw wojskowych.

Rozbrojenie w praktyce.

Wiedeń, PAT. Dnia 14. 2. Neue Fr. Presse donosi z Rzymu: Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski podwyższający budżet wojska i marynarki o 100 milionów lirów.

Udaremniony zamach na Bosela

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj aresztowano tutaj pewnego młodego robotnika, który chciał wykonać zamach morderczy na dyrektora Wiener Union Banku i znanego ogólnie finansistę Bosela.

Zniesienie stanu wyjątkowego w Niemczech.

Berlin, 14. 2 PAT. Generał Seckt wystosował wczoraj do prezydenta rzeszy pismo, w którem proponuje zniesienie stanu wyjątkowego, ponieważ autorytet państwa został tak wzmocniony, że sanacya życia państwowego i gospodarczego da się przeprowadzić i bez stanu wyjątkowego. Prezydent rzeszy w odpowiedzi swojej przychylił się do propozycyi gen. Seckta i zawiadomił go, że w porozumieniu z kanclerzem rzeszy ma zamiar znieść rozporządzenie o stanie wyjątkowym z dniem 1 marca br.

Hitlerowcy na wolności.

Monachium. PAT. Dnia 14. 2. Pasierb generała Ludendorffa wmieszany w proces Hitlera, niejaki Perneth, który jest porucznikiem Reichswehry, został wypuszczony z więzienia śledczego. Współoskarżony w procesie Hitlera radca sądu najwyższego Pöhner otrzymał pozwolenie na udanie się z więzienia do prywatnego sanatoryum ze względu na stan zdrowia.

Demaskowanie medyów.
Po Guziku — Rudi Schneider.

Wiedeń, 14. 2 PAT. Neues Wiener Abendblt. donosi o zdemaskowaniu medyum Rudi Schneidera przez profesorów uniwersytetu dra Stefana Meyera i dra Pribrama. Obu tym uczonym udało się wykazać, że Schneider przy swoich produkcyach, które wywołały senzacyę w świecie naukowym posługiwał się oszukańczemi sztuczkami. Prof. Pribram zdołał w ten sam sposób, jakim posługiwał się Schneider dokonać wobec audytoryum, złożonego z 40 osób tych samych produkcyi, jakiemi popisywał się Schneider.

Drobne ogłoszenia.

Zdolnego podróżującego (agenta), poszukuje fabryka trunków. Zgłosz. pod „Agent" do Adm. N. Dz. 157

Kto pragnie się ożenić lub wyjść za mąż, niech z zaufaniem zwróci się do firmy „Felicya". Nowy Sącz, skrytka poczt. 12 b, Dołączyć znaczki na odpowiedź

Poszukuję zdolnego fachowca z branży trykotaży i bielizny, jako podróżującego za dobrą i stałą pensyą. Wymagana jest praktyka i dobre świadectwo. Zgłoszenia pod „Fachowiec" do Adm. N. Dz. 145

Poszukuję dla siostry mej, młodej i ładnej panny, intel. mężczyznę do lat 33 ze zdolnościami kupieckiemi Jako posag mieszkanie z urządzeniem i przyjęcie spółki do dobrze prosperującego interesu blisko Krakowa. Zgłoszenia pod „Emeth" do Adm. N. Dz. 209

Zdolnej pomocniczej siły biurowej, piszącej na maszynie, umiejącej rachować, ze znajomością buchalteryi, poszukuje do natychmiastowego wstąpienia. A. Wachsman, Kraków, ul. Krakowska 7 między 3—4 pop. 210

Buchalter bilansista, pierwszorzędna siła kupiecka zakłada i prowadzi księgi, przeprowadza likwidacye i obrachunki na godziny. Pora obojętna. Zgłoszenia pod „Zaufanie" do Adm. N. Dz. 143

USUWA RADYKALNIE

PRZEPUKLINĘ

najzastarzalszą i najniebezpieczniejszą u Pań, Panów i dzieci, po osobistem jawieniu się, pod dozorem wybitnego lekarza-specyalisty, bandażami nowego opatentowanego wynalazku swego 216 i prof. Dra Raskai'a

M. TILLEMAN

spec. i wynalazca opat. bandaży

Kraków, ul. Szlak 29

(dawniej Zwierzyniecka 4)

Dla Pań damska obsługa.

Na żądanie prospekty darmo.

Firma Riesel, Schieber i Friedländer

Lwów, ul. Brajerowska 11a. - Tel. 947

zawiadamia **o objęciu głównego zastępstwa znanej fabryki maszyn młyńskich**

Józ. Prokopa Synowie

w Pardubicach

tudzież fabryki kamieni francuskich i sztucznych

Sig. Theinera w Pilznie

Wyroby tychże firm otrzymać można na składzie we Lwowie po oryginalnych cenach fabrycznych.

Kosztorysy na żądanie bezpłatnie. 214

Szwaczki zdolne znajdą zajęcie w domu i poza domem u Rosenfeld, Augustyańska 15 w podworcu 161

Stylowy salonik inkrustowany masą perłową okazyjnie do sprzedania. Gertrudy 29 schody na prawo II. p. między godz. 3—4. 149

Węgiel śląski i krajowy

wagonowo na dogodnych warunkach dostarcza **Polska Spółka Węglowa, Kraków, Andrzeja Potockiego 8.** Tel. 4075 i 3538

Adres telegraficzny: „ENERGIA" Kraków.

Motory elektryczne używane w doskonałym stanie na prąd stały od 0 5 do 7 5 K. P. ma okazyjnie do sprzedania. „HERBEWO". S. A. w Krakowie, Aleja Słowackiego (u wylotu ul. Długiej). 176

Blachę cynkową

pocynkowaną, żelazną białą (angielską) we wszystkich wymiarach, kwas siarkowy w cysternach, glejtę ołowianą i biel cynkową poleca po cenach konkurencyjnych

Dom Komisowy Handl.-Rolniczy Izraela Mandelbauma w Trzebini

213 **Oddział: w Krakowie, Mostowa 6.** Tel. 4123.

Praktykant

z kilkoma klasami szkoły średniej znajdzie zajęcie w biurze handlowem. — Zgłoszenia przyjmuje Michał Fleischer, Kraków, ulica Kremerowska 2 codziennie między 2—3 popoł.

PRACOWNIA BLACHARSKA

JAKOBA GROSSMANNA

w Krakowie przy ul. Jakóba l. 3.

wyrabia wanny, wanienki dziecięce i nasiadówki oraz wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące po cenach przystępnych. 1348

Samodzielny

buchalter-bilansista

na godziny popoł. potrzebny **natychmiast.** Zgłoszenia pod „Pewny" do Admin. N. Dz.

Import! Export!

Kawę, holend. kakao „De Jong" „Blooker", wanilię sardynki w oliwie, kalif. śliwki sułtanki, migdały, aprykozy, gruszki, brzoskwinie pieprz i wszelkie korzenie poleca **dla handlu hurtowego** 19

W. A. Krzyżański & Co

Gdańsk (Danzig), **Brandgasse 12.**

Przyjmę młodego pomocnika handlowego z działu sukiennego z najlepszemi referencyami. Praca w sobotę wymagana. Zgłoszenia: Skład sukna, ul. Karmelicka L. 10. 204

BANK MAŁOPOLSKI S. A.

172 **w Krakowie, Rynek główny L. 25**

i wszystkie jego Oddziały przyjmują zgłoszenia subskrypcyjne na

akcye Banku Polskiego na oryginalnych warunkach.

Bank przyjmuje również **wkłady waloryzowane** bonifikując odsetki wedle umowy.

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE HERBATY NAJLEPSZEJ W SMAKU

(POLECAMY **CEJLOŃSKĄ Nr. 9, CHIŃSKĄ Nr. 5**)



Powszechnie znanej w Polsce

Przedwojennej Firmy

T-WO HANDLU HERBATĄ

BAZYLI PERŁOW i S-WIE

ZAŁOŻONEJ W 1787 ROKU

Oddział w Warszawie, Marszałkowska 52. Tel. 18-50.

Poszukiwani są energiczni agenci dobrze wprowadzeni w branży kolonialnej. 1083



Biuro ogłoszeń

H·FALLEK

KRAKÓW

11 Bonerowska 11

Ważne dla przedsiębiorstw!

BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

(zorganizowane na wzór zagraniczny)

2179 **S. SANDHAUSA**

zaprz. rzeczoznawcy sądow. i rewidenta dla Spółdzielni z ramienia Rady Spółdzielczej Min. Sk[illegible]

obecnie: **Kraków, ul. Poselska 22** (Ho[illegible])

Telefon Nr. 3022.

Adres listowy: **Kraków, I., Skrytka pocztowa 101.**

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości. Założenie **ksiąg handlowych i obrotowych** oraz prowadzenie tychże. **Reorganizacya oraz regulowania zaniedbanej buchalteryi.** Wykonuje czynności tak w miejscu jak i na prowincyi.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.